

# Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.

Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor, lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Zagadnienia produkcji i pracy w Polsce. Warunki oraz koszty wytwórczości. Dotychczasowy stan wysiłków komisji ankietowej.

Warszawa, 19 maja.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do prezesa Komisji Ankietowej p. profesora Rotherta o wywiad. Na zadane pytania p. prezes udzieli następujących odpowiedzi:

— Jak się przedstawia w tej chwili stan prac Komisji Ankietowej?

— Zasadniczo prace Komisji Ankietowej dzielą się na trzy okresy:

1) opracowanie ankiety pisemnej, która dostarczy materiałów, dotyczących warunków i kosztów produkcji;

2) badania bezpośrednie zakładów przemysłowych, które dostarczą Komisji Ankietowej materiałów, dotyczących racjonalizacji i potaniania procesów produkcyjnych oraz

3) opracowanie wniosków w sprawie warunków, kosztów oraz racjonalizacji procesów produkcyjnych.

Pierwszy okres, który obejmuje czas od pierwszego lutego do chwili obecnej jest ukończony. Ankieta pisemna została opracowana. Była ona również uzgodniona na konferencjach z przedstawicielami przemysłu naftowego, węglowego, metalurgicznego, budowlanego, spożywczego, włókienniczego i innych i jest w tej chwili przysyłana do przedsiębiorstw w celu jej wypełnienia.

Należy zauważyć, że przy opracowywaniu ankiety pisemnej Komisja Ankietowa musiała przezwyciężyć cały szereg trudności. Przedewszystkiem należało kwestionariusze zredagować w ten sposób, ażeby zebrane przez nie materiały poszczególnych przedsiębiorstw można było między sobą porównywać oraz w ten sposób przy pracach końcowych zestawiać. Poza tem należało opracować techniczną stronę kwestionariusza w ten sposób, ażeby zdjąć z przedsiębiorstw możliwie jaknajwiększą część pracy. Trudności te zostały przezwyciężone w ten sposób, że kwestionariusze zostały ułożone w system kartkowy i obejmują nie tylko pytania, ale również miejsce na wpisanie odpowiedzi. We wszystkich wypadkach, kiedy tego zachodziła potrzeba, zostały przygotowane tablice, rozbite na poszczególne pozycje według lat i t. d.; przedsiębiorcy więc pozostawiają tylko wpisanie odpowiedzi, wzgl. liczbę w przygotowanym do tego przez Komisję Ankietową miejscu. Zajęło to nam dość dużo

czasu, ale w rezultacie zdjęto olbrzymią robotę z przedsiębiorstw i dało gwarancję, że kwestionariusze będą mogły być wypełnione bez zatrzymywania normalnego biegu pracy w biurach przedsiębiorstw. Jednocześnie dały gwarancję, że materiał dostarczony ze wszystkich przedsiębiorstw będzie przedstawiał jednolitą wartość pod względem bogactwa i obiektywizmu.

Rozpoczęliśmy od tej pracy a nie od badania zakładów przemysłowych dlatego, ażeby móc wszystkie materiały nie zbędne do opracowania wniosków otrzymać w jednym czasie. Dlatego też obecnie, kiedy ankieta pisemna będzie wypełniana przez przedsiębiorstwa, Komisja Ankietowa będzie mogła przeprowadzić badania bezpośrednie zakładów przemysłowych. Badania te skończą się w tym samym czasie co i wypełnianie ankiety pisemnej i dadzą możność Komisji Ankietowej przystąpienia do opracowania wszystkich materiałów: kwestionariuszy i materiałów zebranych przez badania bezpośrednie — jednocześnie.

— Jaki jest stosunek badanych środowisk przemysłowych do prac Komisji Ankietowej?

— Stosunek ten ulegał ciągłej zmianie na lepsze. Kilka przykładów zilustruje nam tę ewolucję, która się tam odbyła.

Jeden ze związków przemysłowców na początku nazywał Komisję Ankietową „nową inkwizycją”, potem zaś, kiedy zapoznał się dokładnie z jej pracami, uznał ją za pożyteczną instytucję, nie tylko dla Rządu, ale przede wszystkim dla przemysłowców. Tutaj możemy podkreślić, że istotnym zadaniem Komisji Ankietowej jest oświetlenie tych trudności z jakimi przy obecnych warunkach spotyka się przemysłowiec i znalezienie sposobu, któryby te trudności usunął. Istotą zadania Komisji Ankietowej dzisiaj ogół sfer gospodarczych należyce ocenił i pracy Komisji Ankietowej idzie całkiem na rękę. Jeszcze jeden przykład. Przed zetknięciem się Komisji Ankietowej z jednym z najpoważniejszych naszych przemysłowców, panował tam pewien niepokój. Po konferencji którą Komisja Ankietowa odbyła na miejscu, przedstawiciele przemysłu radykalnie zmienili swoje zdanie i powiedzieli, że dopiero po przerobieniu tej roboty, która na nich wkłada Komisja Ankietowa, oni sami w sposób racjonalny poznają swoje zakłady przemysłowe.

— P. prezes pozwoli, że zwrócę mu uwagę na pewien stan zniecierpliwienia społeczeństwa, które spodziewało się szybszych rezultatów prac Komisji Ankietowej?

— Społeczeństwo nasze jest nieprzyzwyczajone do tego rodzaju prac, które obecnie przeprowadza Komisja Ankietowa. Zbyt wiele przedtem było różnych Komisji, które rozpoczynały robotę, kończyły ją bardzo prędko i obliczone były na doraźne rezultaty. Gdybyśmy chcieli w ten sposób zapatrywać się na prace Komisji Ankietowej obecnej, utrudniłoby my jej zadanie.

Zniecierpliwienie to jest wynikiem nie dostatecznego zorientowania się w zadaniach Komisji Ankietowej. Wyobrażano sobie widocznie, że Komisja Ankietowa została powołana do opinowania w sprawach bieżących konfliktów między robotnikami a przedsiębiorcami, producentami a konsumentami i t. p. Komisja Ankietowa stoi zdala od tego, stąd zdziwienie: co robi? Dlaczego nie ingeruje w te sprawy, dlaczego nie wypowiada swego zdania o podwyżce cen tu lub tam i t. p. Zadanie nasze jest inne. Mamy opracować wnioski w sprawie warunków i kosztów produkcji, w sprawie jej racjonalizacji. Zadanie to jest tak wielkie i dla życia naszego gospodarczego ma tak zasadnicze znaczenie, iż nie wolno dla dobra sprawy zbyt szybko go przeprowadzać, gdyż podstawą tego rodzaju prac, jest przede wszystkim gruntowne ich przeprowadzenie.

## U kresu konferencji gospodarczej w Genewie. Konieczność jawności umów kartelowych. Sowieckie uroszczenia w świetle faktów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 19 maja.

Tarcia, jakie się ujawniły w związku ze sprawą porozumień w przemyśle, znalazły dzisiaj w Komitecie redakcyjnym międzynarodowej konferencji ekonomicznej rozwiązanie, polegające na przyjęciu zalecenia o wyszukiwaniu sposobów przeprowadzenia jawności umów kartelowych.

Jak wiadomo, grupa socjalno-syndyka listyczna złożyła w swoim czasie wniosek zmierzający do stworzenia organu międzynarodowej kontroli działalności karteli. Natomiast delegacja polska złożyła

wniosek o obowiązkowej rejestracji umów.

Osiągnięte dzisiaj porozumienie stanowi pierwszy krok na drodze do rejestracji i ewentualnego dalszego rozwinięcia wysuwanej przez syndykalistów zasady kontroli.

Redakcja wspomnianego zalecenia musi być jeszcze przyjęta przez plenum komisji przemysłowej.

### SOWIETY PRÓBUJĄ ZASTRASZYĆ.

Genewa, 19 maja.

Delegacja sowiecka otrzymała wczoraj wieczorem z Moskwy nowe instrukcje, w których rada komisarzy ludowych domaga się, aby delegaci sowieccy z całą energią przeforsowali uznanie sowieckiego systemu gospodarczego w ostatecznej rezolucji konferencji gospodarczej, jako odrębnego systemu, opartego na zupełnie innych podstawach, niż system kapitalistycznych państw. Jeżeliby się nie udało paragr. takiego umieścić w ostatecznej rezolucji delegacji jeszcze przed końcem konferencji mają demonstracyjnie opuścić Genewę. Od uznania tego zasadniczego postulatu sowieckiego zależy ma w dalszym ciągu czy Sowiety będą dalej współpracowały z konferencją rozbiornową i innymi pracami i konferencjami zwołanymi pod auspicjami Ligi Narodów.

W kołach Ligi Narodów przypuszcza się że na tak radykalną zmianę stanowiska Moskwy wpłynęły dwa momenty: z

jednej strony zajścia w Londynie, a z drugiej strony silna agitacja lewicy partji komunistycznej, która wogóle jest przeciwna wyjazdowi i współpracy delegatów sowietkich w Genewie z delegatami państw kapitalistycznych, a specjalnie z delegatami angielskimi.

### PRÓBY WICHRZENIA.

Genewa, 19 maja.

Wielkie zdumienie i zainteresowanie wywołała wczorajsza konferencja pomiędzy amerykańskimi a sowieckimi delegatami. Delegacja sowiecka zwróciła się całym frontem przeciwko Anglii usiłując nawiązać najszybsze stosunki z delegacją amerykańską, w szczególności proponując wielkie inwestycje w Rosji. Wymienia się przytem cały szereg nazwisk wielkich amerykańskich przemysłowców, którzy naciskają na delegację amerykańską w Genewie, aby jak najrychlej dojdź do porozumienia z Sowiecami. To wyszukiwanie koniunktury niepomyślnej dla Anglików przez Amerykanów może przesunąć punkt ciężkości w obradach konferencji gospodarczej.

### KONIEC PRAC.

Genewa, 19 maja.

Havas. Przewodniczący międzynarodowej konferencji ekonomicznej Treunis oświadczył dziś zrana, że o ile opracowywane obecnie rezolucje nie wywołają dyskusji na posiedzeniu plenarnym, prace konferencji zakończą się w poniedziałek wieczorem.

**SPLENDID**

ul. Narutowicza Nr. 20.

Dziś wspaniała premiera

otworzy największe Kino Łodzi  
Gigantyczny dramat psychologiczny  
osnuty według motta:

Nie pożądaj żony bliźniego twego  
**Sonata Kreutzerowska**

Poetyczny dramat tajników serca mężczyzny i kobiety, w którym oprowadzamy według dzieła nieśmiertelnego pisarza rosyjskiego

hr. Lwa Tolstoja.

Początek przedstawienia w dni powszednie o godz. 4.30

w soboty i niedziele o godz. 1 i pół.

Symfoniczna orkiestra pod kier. A. Czudnowskiego.



# U wrót bastjonu pacyfikacji. Francja i Anglja stają na straży Europy. Powrót Doumergue'a do Paryża.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 19 maja.  
Dzisiaj rano prezydent Doumergue i Briand wyruszyli w powrotną drogę do Francji. Bezpośrednio przed wyjazdem Doumergue i Briand zwiedzili narodową galerję malarstwa. Przy odjeździe żegnani byli z entuzjazmem przez wielkie tłumy zgromadzonych.

## CAŁKOWITE POROZUMIENIE MIĘDZY BRIANDEM I CHAMBERLAINEM.

Londyn, 19 maja.

W dniu wczorajszym angielskie Foreign Office ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wczoraj po południu odbyła się pomiędzy Briandem a Chamberlainem konferencja, trwająca kilka godzin, na której Briand i Chamberlain omówili wszystkie aktualne zagadnienia międzynarodowe bardzo gruntownie i szczegółowo. Rozmowa miała niezwykle serdeczny charakter. Osiągnięto porozumienie co do stanowiska obu mocarstw. Ministrowie stwierdzili, że ententa pomiędzy Anglią a Francją utrzymana jest w całej mocy i została znowu utwierdzona. Komunikat kończy się stwierdzeniem, że konieczność ententy, jako najbezpieczniejszej podstawy dla pokoju europejskiego została uznana przez obu ministrów spraw zagranicznych. Ministrowie zgodzili się zacieśnić w dalszym ciągu węzły angielsko-francuskie i wzmocnić entente.

## PREZ. DOUMERGUE HONOROWYM OBYWATELEM LONDYNU.

Londyn, 19 maja.

Podczas bankietu, urządzonego w Londynie na cześć prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a lord major miasta Londynu wręczył prezydentowi Doumergue uroczyste dyplom obywatela honorowego stolicy Anglii.

## GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 19 maja.

Prasa angielska z okazji zakończenia pobytu prezydenta Doumergue'a i Brianda w Londynie zamieszcza obszernie artykuły, w których omawia znaczenie wizyty londyńskiej. — „Times” — uważa, iż entente cordiale jest dowodem zacieśnionych stosunków a tem samem utrwała pokój w Europie. Francja i Anglja pracowały dotychczas w ścisłej łączności celem osiągnięcia pokoju. Briand i Chamberlain mieli przed wyjazdem dłuższą rozmowę podczas której poruszano różne zagadnienia międzynarodowe. Komunikat wydany w tej sprawie zaznacza, że rozmowa toczyła się w tonie przyjaznym i wykazała zupełną zgodność poglądów.

## OBAWY BERLINA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 19 maja.

„Berliner Tageblatt” donosi, że miarodajne koła polityczne Berlina przywiązują wielkie znaczenie do rozmowy między

Briandem a Chamberlainem. Koła urzędowe Berlina są zdania, że w rozmowie tej była poruszona zapewne i sprawa załogi okupacyjnej w Nadrenji. Koła te sądzą że Briand w czasie rozmowy uzyskał poparcie Chamberlaina dla swej polityki nad

# Potop w Ameryce nie ustaje. Miasta Lafayette, Abbeville i miejscowość Wilson zalane Walka z groźnym żywiołem.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Nowy Jork, 19 maja.

Wody jednego z potoków górskich w stanie Woyoming w pobliżu Gross Wentre Bergen wylały gwałtownie, zmieniając częściowo koryto i zatapiając z niezwykłą szybkością miejscowości Wilson. Bliźszych szczegółów brak, prawdopodobnie jednak wobec szybkości zalewu mieszkańcy Wilson w liczbie 500 ludzi zgineli. Wylew tłumaczy się brakiem tam, których nie wzniesiono po ostatnim obsunięciu się góry w okolicy Wilson, co nastąpiło w r. 1925.

Wzbierające wciąż w dolnym brzegu rzeki wody Missisipi zalały miasta Lafayette i Abbeville. Fale rzeki wlewają się do zatoki Blanche, co tworzy z delty Missisipi jezioro o szerokości, przenoszącej 250 km.

Mimo pewnego obniżenia się poziomu wód w górnym biegu Missisipi, katastrofa powodzi zwłaszcza w stanie Louisiany

urasta do olbrzymich rozmiarów. Po przerwaniu tamy pod Melville i przesunięciu się terenu zalewu w kierunku południowo-zachodnim, trzy czwarte stanu Louisiany znajduje się pod wodą, która zbliża się już do linii Sabine River stanowiącej granicę pomiędzy Louisianą a Teksasem.

Wzbierające wody Missisipi zlały się na przestrzeni przeszło 250 km. z wodami Athafakaya. Zalew przekroczył już granicę powiatu św. Marcina, znajdującego się w południowo-zachodnim zakątku stanu Louisiana. Cały stan Louisiana został ewakuowany.

## MISSISIPi ZMIENIA KIERUNEK WYLEWU.

Londyn, 19 maja.

Ponieważ Missisipi przerwała nowe tamy, przeto ogólny poziom wody obniżył się nieco, a główny prąd zwrócił się nieco na południowy zachód. Dzięki temu miało Nowy Orlean uchodzić za uratowane.

reńskiej i ma nadzieję, że armja okupacyjna zostanie zmniejszona w niedługim czasie o 2 lub 3 korpusy, t. j. o 10 tysięcy ludzi.

## POWRÓT.

Paryż, 19 kwietnia.

Prez. Doumergue w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Brianda przebył tu o godz. 17.55. Na dworcu powitał go premier Poincare w otoczeniu członków gabinetu. Przy wyjściu z dworca licznie zebrana publiczność zgromadziła prezydenta i otoczyła go owacją.

Prez. Doumergue oświadczył, że jest zachwycony podróżą.

Pod Melville utonęło 10 murzynów. O 10 murzynach niema żadnej wiadomości.

## GÓRNY I DOLNY BIEG.

Nowy Jork, 19 maja.

Według doniesień oficjalnych, na terenach dotkniętych powodzią, zaznaczył się w dniach ostatnich pewna poprawa. Wody w górnym biegu Missisipi poczęły opadać, odsłaniając zwojna zatopione dotąd obszary.

Minister Hoover opracowuje plan wielkiej akcji pomocy dla osób zrujnowanych przez powódź.

W dolnym biegu Missisipi wskutek woskiego poziomu wód, zdarzają się jeszcze katastrofy przerwania tam.

W Plancheville 100 osób utraciło życie z powodu nagłego zatopienia tego miasta. Inni mieszkańcy tylko z największym trudem zdołali uniknąć śmierci. Ci, którzy ich dobytek natomiast przepadł bezpowrotnie.

# Stabilizacja stosunków w Europie Środkowej. Wyniki konferencji Małej Ententy. Żmudne drogi pokoju.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Białogród, 19 maja.

Minister spraw zagranicznych Marinikowicz, po powrocie z konferencji w Joachimowie złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie: „Konferencja państw małej ententy miała w tym roku szczególne znaczenie ze względu na ważne wypadki, które wydarzyły się od czasu zeszłorocznej konferencji w Bled. Poza tem w ciągu ostatnich miesięcy prowadzona była systematycznie kampanja przeciwko małej entencie, w celu utwierdzenia opinii w przekonaniu, że jest to ugrupowanie, które się już przeżyło i znajduje się w przededniu rozpadnięcia się oraz, że członkowie jego nie znajdują już więcej w swem otoczeniu dostatecznych warunków bezpieczeństwa, zmuszeni są szukać nowych kombinacji politycznych. Konferencja w Joachimowie dowiodła niedorzeczność tych twierdzeń. Było zresztą łatwo przewidzieć, że mała ententa nie może się rozwiązać dopóki nie ulegnie zmianie ogólna sytuacja Europy.

Otóż obecna sytuacja oparta jest na rezultatach, jakie dała wojna. W swych ogólnych zarysach rezultaty te są tego rodzaju, że jedynie nowa pozołga, której nikt nie pragnie, mogłaby ją zmienić. Nastąpi z pewnością dostosowanie się do nowego stanu rzeczy i do tego właśnie celu zdążają wysiłki mężów stanu. Dlatego też mogliśmy na konferencji w Joachimowie stwierdzić bez trudności, że posiadamy zgodne poglądy na wszystkie kwestie

przewidziane przez traktaty pokojowe. Chciałbym specjalnie tu podkreślić, że ta zgodność poglądów była tem doskonałszymi poważniejszymi były sprawy, stanowiące przedmiot naszych rozważań. Jeżeli skądinąd konferencja nie dała żadnych rezultatów o cechach sensacyjności, to przyczyniła się ona z pewnością do rozjaśnienia otaczającej nas atmosfery politycznej, ponieważ dowiodła bezcelowości kombinacji politycznych, opartych na osłabieniu małej ententy.

Ugrupowanie to — mówił dalej minister — jest dla nas bezsprzecznie pozytywne, ponieważ polityka nasza jest polityką pokoju i utrzymania równowagi, stworzonej przez traktaty; mamy przeto wszelki interes w tem, aby sytuacja była jasna.

W Joachimowie osiągnięliśmy porozumienie, co do środków, jakie należy przedsięwziąć w przyszłości przeciwko tego rodzaju intrygom, jak te, które prowadzone są przeciwko małej entencie. Stwierdziliśmy konieczność częstszego, niż dotychczas spotykania się, choćby nawet zjazdy nasze nie miały tak uroczystego charakteru.

Co się tyczy ostatniej deklaracji rządów włoskiego i albańskiego w sprawie paktu włosko-albańskiego, — powiedział Marinikowicz — winniśmy czekać, aby przekonać się, czy deklaracja ta uczyni rzecz możliwą podjęcie przez nas bezpośrednich rokowań z Włochami.

## Nowa klęska Ukrainy.

Olbrzymie masy bezdomnych dzieci wędrują w poszukiwaniu chleba.

Agencja telegraficzna „Express”.

Moskwa, 19 maja.

Z nastaniem wiosny gromady bezdomnych dzieci zaczęły masowo przybywać z północy Rosji na Ukrainę w poszukiwaniu żywności.

Liczba ich jest tak wielka, że władze są wobec tego najazdu bezsilne.

Większość dzieci jest zupełnie zdłusła. Są to istoty niebezpieczne dla społeczeństwa, wobec czego władze sowieckie zmuszone są stworzyć specjalne kadry policji dla ochrony ludności przed tą nową klęską.

## Na forum polityki światowej.



Nowe ugrupowanie polityczne, w skład którego wchodzi Francja, Anglja i Ameryka. Na zdjęciu widzimy prezydenta Republiki Francuskiej Doumergue'a, króla Anglii, Jerzego i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Coolidge'a.



## Gen. Rozwadowski na wolności.

Zatrzymał się narazie w Warszawie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 maja.

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez „Kurjera Łódzkiego” o zwolnieniu gen. Rozwadowskiego, dowiadujemy się, że gen. Rozwadowski po opuszczeniu Belwera wczoraj wieczorem, jako pozostały już na zupełnej wolności, udał się do mieszkania swojej siostry p. Stanisławowej przy ul. Siennej. Wedle zasięgniętych przez nas informacji, decyzja wypuszczenia gen. Rozwadowskiego na wol-

ność, która zapadła na posiedzeniu dyspozycyjnym wojskowego sądu okręgowego, nie ma nic wspólnego z terminem rozprawy, który na razie nie został oznaczony.

Wedle wiadomości, które otrzymujemy w ostatniej chwili, gen. Rozwadowski w dniu dzisiejszym znajduje się w mieszkaniu swoim prywatnym przy ul. Krakowskie-Przedmieście 11 i w najbliższych dniach opuści Warszawę, udając się prawdopodobnie do Lwowa.

## Niepokojący stan parlamentu Francji.

Słabość ducha i brak energii.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Paryż, 19 maja.

Jesteśmy świadkami zająć niepokojących w parlamencie.

Zajęcia onegdajse odbiły się echem w komisjach.

Komisja finansowa, otrzymawszy za-

wiadomienie Poincarégo w kwestji poprawki, proponowanej przez koncesjonarzy monopolu zapalczanego do projektu rządowego, odrzuciła te poprawki, potwierdzając tem poprzednią swą decyzję.

Komisja, której powierzono wniosek

ministra sprawiedliwości o wydanie sądom pięciu posłów komunistycznych, wybrała na przewodniczącego socjalistę, a

na referenta komunistę, przeciwnych wy-

łaniu posłów.

Komisja marynarki handlowej odrzuciła projekt ministerjum w sprawie reorganizacji tej marynarki.

Wreszcie w senacie komisja wojskowa odrzuciła uchwalony już przez izbę posłów bardzo ważny artykuł prawa, znoszący zarobki wojenne.

Wogóle ten stan umysłów, przychylny opozycji lewicowej, przypisywany jest bierności Poincarégo, która zaznaczyła się onegdaj, podczas dwukrotnego starcia członków gabinetu z izbą w sprawach, dotyczących polityki ogólnej.

Jeżeli nie nastąpi reakcja energiczna, to nawet restauracja finansowa państwa mogłaby być zagrożona.

## Burzenie fortów niemieckich na granicy Polski.

Wykrętne zapewnienia prasy berlińskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 19 maja.

„Vossische Zeitung” donosi, że burzenie wszystkich umocnień na granicy wschodniej, a w szczególności 88-miu umocnień pod Królewcem i Kistrzyniem, zostało całkowicie zakończone.

Gen. von Pawels, były komisarz rozrojenia Rzeszy, który prowadził rozbiora w komisji międzyalijanką w sprawie tych fortyfikacji i potem nadzorował ich zburzenie złoży w najbliższych dniach

oficjalny raport rządowi Rzeszy o zakończeniu robót przed przewidzianym terminem 1 czerwca. Urząd spraw zagranicznych zakomunikuje następnie fakt ten ambasadorom alijankom w Berlinie, poczem gabinet Rzeszy poweźmie decyzję w jakiej formie ma być przeprowadzone sprawdzenie dokonanych prac w związku z żądaniem Paryża, aby zburzenie umocnień zbadane zostało przez rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach alijankich.

## Wołga groźnie wznosi fale.

Poziom wód stale wzrasta.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 19 maja.

Poziom wody na Wołdze, zwłaszcza dolnym jej biegu, wzrasta bez przerwy. Ostatnio przeciętny przyrost poziomu wynosi około 30 centymetrów na dobę. Poziom wody wzrósł dotychczas o 4 do 6 stóp ponad poziom normalny.

Niżej położone okolice, głównie zaś tereny Nadwołżańskiej Socjalistycznej Socjalistycznej Republiki ewakuowane są w tem pie przyśpieszonym. Jednocześnie odbywa się gwałtowna mobilizacja sił, mających zapobiec zbytniemu rozszerzeniu się rozlewu.

## Wśród chińskiego chaosu.

Wojska czerwone w oczekiwaniu klęski.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 19 maja.

Moskiewska radiostacja komunikuje: W Szanghaju obiegają pogłoski, że zawiadziany przyjazd Czang-Kai-Szeka nastaje w związku z przybyciem posła niemieckiego Milesa Lamsona.

Szefer departamentu politycznego sztabu generalnego Czang-Kai-Szeka zwrócił w imieniu tego ostatniego do Sunnan-Fenga z propozycją porozumienia do wspólnej akcji.

Eugeniusz Czen zaprzecza pogłosce o zwołaniu się wojsk nieprzyjacielskich do Hu.

WALKI.

Hankou, 19 maja.

Biuro Reutersa donosi, że wojska pół-

nocne i oddziały Wu-Pej-Fu w skombinowanym marszu znalazły się w odległości 100 kilometrów od Hankou, natomiast Czang-Kai-Szek ma znajdować się około 30 kilometrów od tego miasta.

MARSZ NA HANKOU.

Szanghaj, 19 maja.

Czang-Kai-Szek powrócił do Nankinu. Z Hankou donoszą, iż niepokój wśród Chińczyków trwa tam w dalszym ciągu. Chronią się oni na terenie koncesji zagranicznej. Część oddziałów antykomunistycznych została skoncentrowana w pobliżu miasta i zętknięcia się ich z wojskami czerwonymi należy oczekiwać każdej chwili. Pozostałe wojska antykomunistyczne, znajdujące się w odległości 20 mil od Hankou maszerują na miasto.

szkańców wsi. Onegdaj otrzymał on list z pogroźkami, zaś w dniu wczorajszym nieznanym sprawcą strzelił do niego przez okno, chybiając jednak celu.

W związku z wypadkiem władze policyjne z Sambora przeprowadziły gruntowne śledztwo, w którego wyniku aresztowa-

wano ucznia 4-ego kursu seminarjum nauki rufińskiego, u którego to ucznia znaleziono rewolwer oraz ucznia szóstej klasy gimnazjum; u tego znaleziono sztylet. Podejrzany on jest o współudział w zamachu na komisarza.

## Gangrena toczy ciało Sowietów.

Tarcia w łonie partji.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 19 maja.

W związku z ostatnimi tarciami, wynikłymi w łonie czynników rządzących w Z.S.S.R., należy oczekiwać nowego przegrupowania w rządzie Związku republik sowieckich. Tarcia te nie są narazie ujawniane z tego względu, gdyż odnośne sfery obawiają się wywołać złe wrażenie w kołach gospodarczych Ligi Narodów, zgromadzonych obecnie na konferencji ekonomicznej w Genewie.

Oczekiwać należy również poważnych zmian na placówkach dyplomatycznych zagranicą. W związku z wynikami rewizji w spółdzielni „Arcos” panuje w kołach rządowych pewna konsternacja i brak orientacji odnośnie stanowiska, jakie zająć Sowietom wypada wobec przedsięwziętej przez władze angielskie akcji.

## Katastrofalne zderzenie autobusu z tramwajem.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 19 maja.

Jadące z niezwykłą szybkością auto z Wersalu do Paryża wjechało na skrecie na tramwaj będący w pełnym biegu. Samochód został całkowicie zdruzgotany, a wóz tramwajowy poważnie uszkodzony, 3 osoby zginęły, 6 zostało ciężko rannych.

## WALKA Z LICHWA ŻYWNOSCIOWA.

(Agencja Wschodnia).

Poznań, 19 maja.

Zarządzeniem prokuratora nakazane zostało aresztowanie prezesa związku kucharzy poznańskich. Aresztowanie to nastąpiło na skutek podwyższenia bezprawnego przez piekarzy poznańskich ceny bułek z 5 na 6 groszy za sztukę.

## O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### WALKA O STOLICE.

Już tylko kilka dni dzieli Warszawę od wyborów do rady miejskiej. To też walka między poszczególnymi obozami wro w całej pełni. Brzmi pobudką i cała prasa. Nawiązując do agitacji lewicowej, pisze „Gaz. Warsz. Por.”:

„Gdy się czyta odezwy wyborcze, artykuły prasy lewicowej, gdy się słucha przemówień wiecowych, sądziłby można, że gdy lewica zapanuje na ratuszu, jak za dotknięciem różdżki od maja zaczyna znikać wszystkie bolączki nasze, a Warszawa stanie się miejscem pielgrzymek dla ludzi z Europy zachodniej, którzy tłumnie przyjeżdżać będą, żeby podziwiać i uczyć się sposobów łatwego uszczęśliwienia ludności. Bo dla taniej demagogji niema przeszkód w spełnianiu wszelkich pragnień. Samorząd miejski pod batutą radykałów zdolny jest, według ich zapowiedzi, usunąć te trapiące nas trudności, te dotkliwie braki, którym poddać nie może państwo, nawet w tych dziedzinach, które wcale nie należą do zakresu działania rad miejskich. Jeżeli powierzycie nam rządy — krzyczy lewica — zniknie drożyzna, nowe domy wyrosną, jak grzyby po deszczu, przedmieścia będą wyglądały, jak Aleje Jerozolimskie.

Tajemnicę dokonania takich przeobrażeń mają agitatorowie schowaną w zanadrzu. Muszą to być jakieś cudowne wynalazki — szkoda, że ich nie zastosowano przynajmniej od maja ubiegłego roku. Bo czyż nie są to głowy genialne, jeżeli zobowiązują się z jednej strony przedsięwziąć ogromne roboty publiczne, włożyć ogromne sumy w inwestycje miejskie, a z drugiej, obniżyć podatki? Tak, jak Polska swymi urządzeniami, według recepty lewicy, miała zaimponować światu, tak samo Warszawa ma pod rządami tych uzdrawiaczy zakasować Paryż, Londyn i Berlin. Wszystko, co gdzieindziej wymyślono, o czym marzy się, jako o ideale odległej przyszłości; będzie jednym zamachem dokonane w zaniechanej przez sto lat Warszawie, zubożalej, usiłującej z trudem zatrzeć ślady klęsk, które się na nią zwały”.

Natomiast „sanatorzy” z pewnością siebie prowadzą dzieło auto-reklamy. Frazeologia kwitnie z majową bujnością.

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

### MIN. SKŁADKOWSKI NA POGRANICZU CZECHOSŁOWACKIEM.

W dniu 18 b. m. minister Składkowski udał się na granicę czzechosłowacką i zwiedził punkt graniczny Jablonice, następnie p. minister zwiedził szereg uzdrowisk, mianowicie Worochę, Tatarów, Jamné, Jaremeze, Mikołiczyn. P. minister dokładnie badał gospodarkę poszczególnych gmin, kwestję rozszerzenia miast, wreszcie stan sanitarny letnisk.

### POWRÓT WYCIEZKI DZIENNIKARSKIEJ Z CZECH.

Wczoraj powróciła do kraju wycieczka dziennikarzy polskich z Czechosłowacji. Ostatnim etapem 14-dniowej podróży był Ołomuniec, gdzie też nastąpiło pożegnanie wycieczki przez gospodarzy

### POSEŁ KS. DACHOWSKI WSTĄPIŁ DO PARTJI PRACY.

Dotychczasowy hospitant sejmowego Klubu Katolicko-Ludowego poseł ks. Dachowski, zgłosił wczoraj wstąpienie do klubu sejmowego Partji Pracy.

### U. P. WICEPREMJERA.

W czwartek dn. 19 b. m. pan wiceminister Bartel przyjął na audjencji byłego wojewodę pomorskiego Wachowiaka. Poza tem przyjął dziś ministra Zaleskiego, Dobruckiego oraz ministra reform rolnych.

### KONFERENCJA PRAWNA.

Wczoraj odbyła się w prezydium rady ministrów konferencja w sprawach prawnych. W konferencji tej wzięli udział minister oraz wiceminister sprawiedliwości Car, wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński oraz szef biura prawnego prezydium rady ministrów dr. Piątek.

### ODZNACZENIE CZECH DLA WICEPREMJERA.

Wicepremier Bartel przyjął wczoraj posła na zwyczajnego i ministra pełnomocnego republik czzechosłowackiej dr. Gircha, który w imieniu swego rządu wręczył panu Bartłowi oznakę wiewiórczej wstęgi „Białego Lwa”. Podobnymi orderami udekorowani zostali ministrowie Zaleski i Kwiatkowski.

„Głos Prawdy” pisze bez zachłyśnięcia.

Wzmagające się tempo naszego życia gospodarczego, nieustająca praca rządu, budująca coraz trwalsze podstawy dla bytu państwa i dobrobytu jego obywateli, wszystko to zwołna przywracało w społeczeństwie wiarę we własne siły i wiarę w celowość konsekwentnych, systematycznych wysiłków twórczych. Wybory ostatnie, to nie sam protest rozpaczy, opierający się o najskrajniejsze skrzydło ideologii społecznej i politycznej — to już krok naprzód w kierunku przeciawstawienia frazesowi endeckiemu realnego programu.

Wpływy endecji rozsypują się w proch. Ale pozostała jeszcze sugestia dotychczasowej jej mocy, sugestia, odbierająca obywatelowi wolę czynu, świadomość nieodpartego obowiązku przyczynienia się w dniu wyborów do całkowitego obalenia stronnictwa pustego frazesu. Tę sugestię dziś złamać musimy. Wybory muszą okazać to przeistoczenie, jakie zaszło w stolicy”.

Ten „cielecy zachwyt” „radykalizmu” pp. Stępczyńskich i Kościakowskich zlewa zimną wodą sceptycyzmu „Robotnik” pisząc o liście „sanacyjnych”:

„Znać chęć stworzenia programu samorządowego, ale są to narazie strzępy myśli i planów, nie powiązane jeszcze z sobą organicznie. Nieszczęście naszej inteligencji radykalnej polega na nieumiejętności określenia, jakie stanowisko chce zająć w Polsce, jaką rolę w niej odegrać. Jeżeli pragnie wyjść z epoki „kanapowego” istnienia, musi zrezygnować z pretensji do organizowania całej inteligencji, jako osobnej klasy społecznej. Bo taka klasa żyje tylko w marzeniach. Masz pracowników umysłowych odbywają proces posuwania się ku socjalizmowi, a pozatem zawsze pozostaną odłamy inteligencji nacjonalistycznej, konserwatywnej i t. d. Wydaje mi się, że zrozumiła tę prawdę część kierowników Partji Pracy. Niestety, część tylko.

Stąd też wynika bałamutne, niewyraźne oblicze listy nr. 25. Szkielet ona zaledwie istotne problemy samorządu; szkicuje, i chwycie się, i waha, niepewna własnej podstawy społecznej, nadrabiając tupetem i tromtadracją”.



# ZŁOTY MOST PRZYJAŹNI.

Łódź, 19 maja.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z pierwszych pytań, stawianych dziś przy rozpatrywaniu jakiegokolwiek bądź ważniejszej kwestji międzynarodowej, pytań, od których zależy w znacznej mierze rozwiązanie sprawy, jest ustalenie, czy w danej dziedzinie polityki wszechświatowej istnieje rozbieżność czy też zgodność poglądów pomiędzy Waszyngtonem, a Londynem. Regulacja długów wojennych problemat Dalekiego Wschodu, normowanie zbrojeń lądowo - morskich, możliwości zmian w planie Dawesa, etc., wszystkie takiej kategorii zagadnienia muszą być analizowane również i pod kątem widzenia ewentualnych starć lub porozumień angielsko - amerykańskich. Dlatego też zrozumiałe jest duże zainteresowanie, które wzbudziło obszerne studjum pod tytułem: „America and Britain”, ogłoszone w ostatnich zeszytach bardzo poczytnego „Review of Reviews”. Zwłaszcza, iż wyszło ono z pod pióra tak wybitnego polityka londyńskiego, jakim jest pułkownik Kenworthy, były wyższy oficer marynarki, reprezentujący w Izbie Gmin potężną Labour Party, i że wnioski swoje opiera ten świetny obserwator życia na doświadczeniu, zdobytem w ciągu dłuższego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

A więc, przedewszystkiem ważne spostrzeżenie zasadnicze: stosunki pomiędzy temi dwoma krajami uległy od czasu wojny, znacznej poprawie. Dawniej bowiem, nie bacząc na wspólność rasową, językową, religijną etc., Amerykanie widzieli jednak w Anglikach tradycyjnych ciemniaków, których nienawistne jarzmo udało się im zrzucić. Te uczucia impulsywnej niechęci należa już do przeszłości — poważną rolę w tak pomyślnym zwrocie odegrała zręczna polityka Wielkiej Brytanii w kilku zagadnieniach, bliżej dotyczących Stanów Zjednoczonych. Irlandczycy amerykańscy, posiadający wielkie wpływy na opinię kraju, odnosili się — nie bez słusznej przyczyny — nader wrogo do Anglii; spotęgowało to się jeszcze w 1919-ym i 1920-ym latach, kiedy Londyn starał się silić zgniść ruch „sinn-féinistów”.

Pułkownik Kenworthy twierdzi, iż przyznanie Irlandji względnej niezależności przypisać należy w znacznym stopniu pragnieniu przerwania tej systematycznej kampanji, która prowadzona była w Stanach Zjednoczonych na tle walki o niepodległość „Zielonej Wyspy”.

Jakoteż rachuby nie zawiodły, gdyż istotnie po 1921 roku Ameryka nie miała więcej powodu pomstować w kwestji Irlandji na Anglię i nawet z uznaniem przyjęła do wiadomości tekst oświadczenia traktatu londyńskiego. Bardzo dodatnie wrażenie wywarła również wypowiedzenie przez Downing - Street sojuszu z Japonją, krok, uczyniony wprawdzie pod naciskiem Dominów, ale przywracający tak pożądaną dla Waszyngtonu równowagę sił na wodach Oceanu Spokojnego. Nie należy też zapominać, że Anglia nie negocjowała nigdy swoich długów wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych i, co więcej, przystąpiła odrazu do ich spłacania, choć układ w tej sprawie dotkliwie godził w skarb państwa i w kieszenie obywateli. „Des bons comptes font des amis” — słuszność przysłowia francuskiego sprawdziła się w całej pełni. Wreszcie wspomnieć trzeba o wdzięczności i sympatiach niezmiernie cennych, które pozyskała sobie Wielka Brytania wśród milionowych rzesz żydowskich, osiadłych w Ameryce, dzięki czynnemu poparciu, okazanemu sjonistom w problemacie Palestyny. Z bezwzględny aplauzem lewego nawet odtamu społeczeństwa tam-

tejszego spotyka się stanowisko, zajęte przez obecny gabinet londyński wobec destrukcyjnej działalności, rozwijanej przez Sowiety, których wszelkie zabiegi o nawiązanie normalnych stosunków z Waszyngtonem spotkały się z kompletnym fiasco. To ostatnie spostrzeżenie zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ wygłasza je polityk, którego stronnictwo niejednokrotnie występowało w obronie bolszewików, czego, nawiasem mówiąc, dziś zdaje się gorzko żałować.

Oczywiście, istnieją i tarcla, nieraz dosyć znaczne, jak na przykład w kwestji wzajemnego ustosunkowania sił morskich. Stany Zjednoczone energicznie protestują przeciw powiększaniu liczby krążowników o pojemności poniżej 10,000 ton i twierdzą, że dysproporcja 48 takich jednostek bojowych angielskich do 10 a-

merykańskich jest absolutnie niedopuszczalna. Strona przeciwna tłumaczy się specyficznymi własnościami terytorjalnymi imperjum wielobrytyjskiego, którego nie wolno obecnie identyfikować z Anglią i z jej bezpieczeństwem. Jeszcze może głębsze rozdziwki dają się zaobserwować w zagadnieniach ekonomicznych tej doniosłości, jaką posiadają nafta i kauczuk — surowce, bez których nowoczesny byt gospodarczy jest wprost nie do pomyślenia, ale i w tych dziedzinach, właśnie z powodu ich pierwszorzędnej znaczenia, porozumienie jest tylko kwestją czasu.

Interesującymi są wywody pułkownika Kenworthy'ego na temat poglądów, istniejących w Ameryce odnośnie długów wojennych w ogólności. Dają się odróżnić trzy odmienne kierunki opinii, a mia-

nowicie: 1) inteligencja i część finansistów skłonna jest postawić krzyżyk na wszystkich tych zobowiązaniach, są to jednak ludzie, nie mający dostatecznych wpływów; 2) obrzydliwa większość rozumie, jak amerykański businessman, powołuje się na etykę handlową, która nakazuje płacić długi; 3) pewna część moralistów politycznych domaga się również kategorycznie regulacji, gdyż uważa, iż wnoszenie regularnych i odpowiednio dużych sum do kas amerykańskich uniemożliwi Europie prowadzenie nowych wojen. W każdym razie, droga do przyjaźni wiedzie raczej przez złoty most — Anglijcy mają to przy każdej sposobności na względzie i dlatego zbliżają się stale ku celowi. Z. K.

## ŚWITY POLITYCZNE.

# Kościół, naród i państwo.

Ostatnie dzieło Dmowskiego, które ukazało się w tych dniach pod powyższym tytułem, wzbudziło szerokie zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego. Rozpada się ono na dwie części, z których pierwsza — ogólna — jest apologją religji i jej roli w życiu zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym; część druga ma zadanie raczej propagandystyczne, wskutek czego zawiera wiele punktów słabszych i niedostatecznie przekonywujących.

Przytaczamy poniżej kilka zasadniczych ustępów z tego dzieła, które w publicystyce politycznej zajmie niewątpliwie pierwsze miejsce:

„Okres dziejów, który rozpoczął się w wieku XVIII, a dziś dobiega swego końca, postawił sobie za zadanie uczynić celem wszystkich zabiegów i wysiłków ludzkich jednostkę i jej szczęście, ma się rozumieć, na ziemi; to szczęście zaś pojął, jako możliwie największą sumę przyjemności. Zapanoowało dążenie do zdobycia dla jednostki jaknajwiększych praw przy jaknajmniejszych obowiązkach, do możliwego usunięcia z jej drogi wszystkiego, co ją kłopotuje w używaniu życia. Najsilniejszy w tym względzie hamulec widziano, nie bez słuszności zresztą, w religji, i zniszczenie tego hamulca stało się jednym z głównych celów wieku XIX. Zjawisko walki z religją w tym okresie jest wcale skomplikowane i ma różne strony, zasługujące na bliższy rozbiór tam, ma się rozumieć, gdzie jest na to miejsce; istota wszakże jego tkwi w dążeniu do uwolnienia jednostki ludzkiej od więzów, kłopotujących jej swobodę, przeszkadzających jej żyć pełnem, jak rozumiano, życiem.

Nie zmienia prawdziwości tego twierdzenia fakt konfliktu między religją a nauką, konfliktu, który w tej walce ogromną rolę odegrał, a którego ostrość wynikała z jednej strony, ze zbytnich nadziei, pokładanych na naukę, z oczekiwania, że rozstrzygnie ona człowiekowi wszystkie zagadki bytu, z drugiej zaś — z mylnego pojmowania przez wielu obrońców religji ich zadań, z wkraczania ich w dziedzinę dostępną dla umysłu ludzkiego, dla badań naukowych i przeciwstawiania tradycji religijnej nie doktrynom i lekkomyślnym teorjom, ale wytrzymującym najsurowsza krytykę wynikom badań.

I tu chodziło o wyzwolenie z wszelkich więzów jednostki, jej umysłu, i nie tylko umysłu, bo zdobywano dla niej swobodę nie tylko w pojmowaniu wszelkich zagadnień, ale i w szerzeniu swych

poglądów, bez względu na ich wartość umysłową i moralną.

Mamy dziś półtora wieku doświadczenia, które nam ten ostatni okres dziejów przyniósł.

Wynikiem tej walki przeciw religji, a faków na nią od zewnątrz, jak to się przeznajmniej dzieło w krajach katolickich, i rozkładania jej na wewnątrz, jak w krajach protestanckich, było odpadanie od Kościoła, lub przynajmniej zobojętnienie religijne coraz liczniejszych jednostek, z początku głównie w warstwie inteligentnej, później, na skutek propagandy socjalistycznej, wśród robotników przemysłowych, wreszcie nawet wśród ludności wiejskiej, co zwłaszcza we Francji, przybrało szerokie rozmiary.

Zrazu ruch przeciwereligijny ogarniał prawie wyłącznie mężczyzn; kobiety, jako naogół konserwatywniejsze, mało mu ulegały. Często najzjadlejsi wrogowie religji mieli żony, odznaczające się wielką gorliwością religijną i religijnie wychowujące dzieci. Były więc liczne jednostki, stojące poza religijnym życiem, ale rodziny pozostawały religijne. Z czasem wszakże wpływy wrogie religji zaczęły oddziaływać i na kobiety. Zaczęła rosnać liczba kobiet religijnie obojętnych lub nawet wypierających się religji, a tem samem mnożyły się rodziny, wychowujące dzieci bez religji, lub w formalnym tylko, bezdusznym do niej stosunku.

Słyszeliśmy często w ubiegłym stuleciu i słyszemy nieraz dzisiaj, iż człowiek, zwłaszcza na pewnym poziomie inteligencji, nie potrzebuje religji do tego, żeby być moralnym. Potwierdzały to zdanie nawet niezaprzeczone fakty. Już to widzieliśmy i widzimy ludzi, wyzwolonych z pod wpływu religji, a nawet prowadzących przeciw niej zaciętą walkę, którzy w życiu osobistym i publicznym zachowują się równie uczciwie, jak ludzie przyznający się do religji i praktykujący; już z pośród nich dawało nawet innym przykład moralnego postępowania... Fakty te wprowadzały często w kłopot obrońców religji jako podstawy moralności. Robili też oni nieraz ustępstwo, zgadzając się, że bez religji może się obyć człowiek bardzo inteligentny, ale że jest ona konieczna potrzebna szerokim masom.

Trzeba to wszakże wziąć pod uwagę, że w pierwszej połowie okresu walki z religją ludzie niereligijni, zjawiający się na widowni życia, byli prawie zawsze synami rodzin katolickich lub protestanckich wychowywani w duchu swej religji; dopiero pod wpływami, pochodzącymi z po-

za rodziny, tracili wiarę i stawali się często wrogami religji. Dopiero później, miarę mnożenia się ludzi bezreligijnych a zwłaszcza w miarę upadku religijności wśród kobiet, powstawały coraz liczniejsze rodziny bezwyznaniowe, bądź formalne, bądź faktycznie, przy formalnym należeniu do tego czy innego wyznania. Dopiero też w drugiej połowie ostatniego okresu mamy do czynienia z większą liczbą ludzi wychowanych już bez religji.

Ci ludzie dzisiejszego pokolenia, których wychowano bez religji lub też w formalnym tylko do niej stosunku, przedwzięli formację moralną całkiem nową, odcinającą ich wyraźnie od reszty społeczeństwa. Spotykamy wśród nich podobne przykłady nawrócenia i wyjątkowej gorliwości religijnej; częściej widujemy cynizm zupełny, wyrzucie z wszelkiej moralności, uderzające zwłaszcza u młodych ludzi wbitnych, którzy będąc obojętnymi religijnie lub nawet wrogami religji, żyli uczciwie i pracowali z wielką siłą i poświęceniem dla swego dobra; czasami spostrzegamy wśród nich dziwaków, niezdolnych do zrozumienia życia i znalezienia sobie w niem miejsca; naogół wszakże są to mniej lub więcej poprawni materialści, wlokący się przez życie bez wyraźnego celu, bez gwiazdy przewodniej. Wszystkich znamion wybitnie kalektwo moralne, polegające na braku wszelkiego zapału, zdolności mocnej wiary w cokolwiek, do poświęcenia czegokolwiek ze swego egoizmu, wreszcie na braku zdolności uwielbienia, którą jeden mądry pisarz nazwał najwyższą zdolnością człowieka. Są to chodzące ziemi trupy...

Tylko wyjątkowe charaktery zdają się kierować się w swem postępowaniu nabytemi w swem indywidualnym życiu zasadami, czy to religijnymi, czy jakkolwiek innymi. O postępowaniu przeciętnego człowieka decyduje jego naturalne instynkty moralne, nabyte przez pokolenia, pod wpływem, pod przymusem powiedzmy, instytucyj, w których te pokolenia żyły, to wreszcie, do czego przyjdzie na świat przez wychowanie wdrożono.

Niema też niebezpieczniejszego zjawiska, jak rozkładanie wywołanych przez pokolenia instynktów moralnych, czyniących człowieka lepszym i zdolniejszym do współżycia z bliźnimi, stanowiących podstawę bytu społecznego.

## Co to jest „Femy”



# Na zagrożonej granicy.

## Belgia w trosce o swe bezpieczeństwo.

### Sąsiedztwo największego wroga pokoju zmusza ten mały kraj do czujności.

w) Ostatnie debaty w parlamencie belgijskim wysunęły na czoło zagadnień politycznych kwestję bezpieczeństwa granic Belgii. Tych granic oczywiście, które zwrócone są ku wschodowi, ku Niemcom. Zdaniem obecnego ministra obrony krajowej, de Brocqueville'a, granice te są gorzej zabezpieczone w r. 1927 niż były w r. 1914.

Jest w tem twierdzeniu coś paradoksalnego na pierwszy rzut oka. W istocie jednak sytuacja przedstawia się raczej tak, jak ją ujmuje minister powołany do opieki nad bezpieczeństwem kraju.

W r. 1914, wówczas gdy Belgja korzystała z przywileju neutralności gwarantowanej przez mocarstwa europejskie, a w ich liczbie i Niemcy, posiadała ona na swej granicy południowo-wschodniej system twierdz i fortyfikacji obronnych oraz wielki obóz obwarowany w Antwerpii. Dzisiaj, gdy Belgja przestała być neutralną, gdy obrona kraju spoczywa na niej samej, granice wschodnie są zupełnie otwarte, fortyfikacje nieistniejące, albowiem zburzone przez działa niemieckie i w tym stanie pozostające bez zmiany od r. 1918.

Prawda, iż w r. 1920, pod świeżym wrażeniem inwazji niemieckiej, zawarła Belgja pakt obronny wojskowy z Francją; pakt ten nie został jednak wyzyskany i wypełniony. Na przeszkodzie ku wykonaniu tego paktu jak i własnych planów obronnych Belgji stała ówczesna sytuacja finansowa i walutowa, która przyciągnęła i skupiła na sobie uwagę cała, zmobilizowała wszystkie wysiłki rządów i społeczeństwa tak we Francji jak i w Belgji. Brak środków finansowych nie pozwolił ani tu, ani tam na podjęcie pierwszych prac fortyfikacyjnych, na przeprowadzenie reform w systemie obronnym.

Stało się więc tak, że gdy Niemcy odbudowały obecnie swą potęgę gospodarczą, finansową i poczęły rekonstruować w sposób mniej lub więcej zamaskowany swą siłę zbrojną, granica belgijska od strony wschodniej znalazła się w stanie dosłownie takim, jakim ją określił minister Brocqueville.

Przed wojną mianowicie system obrony belgijski polegał na ufortyfikowanych pozycjach Leodjum i Namur, które broniły przejść przez wąwozy i doliny Mory.



**Amerikanin John A. Harris,** jeden z najznakomitszych pionierów nowoczesnego ruchu komunikacyjnego w wielkich miastach, zapowiedział podobno przyjazd do Warszawy.

Twierdzą te zatrzymały istotnie pochód armji niemieckiej i tem samem wpłynęły na pomyślny wynik bitwy nad Marna, odciągając kilka korpusów niemieckich.

Po zmniejszeniu kadrów okupacyjnych oddziałów belgijskich w Nadrenji oraz armji, stojącej w kraju, ministerjum obrony krajowej przystąpiło obecnie do wypracowania planu nowych fortyfikacji na granicy wschodniej, który ma być oparty na tych samych założeniach, co plan przed wojenny, przystosowany bowiem do warunków geograficznych i komunikacyjnych.

Tak więc w tym samym omal czasie, co w końcu lipca b. r. rozpoczną się wielkie prace nad fortyfikowaniem wschodnich granic belgijskich i francuskich.

Poczucie bezpieczeństwa w Europie po 9 latach od dnia zakończenia wojny nie jest jeszcze dość mocne ani pewne. Dowodem nowe wielkie ciężary finansowe, które biorą na swe barki państwa, sąsiadujące z Niemcami; Francja bowiem obliczyła koszty swego nowego planu fortyfikacyjnego na blisko 6 miliardów franków, Belgja zaś — na blisko 1 miliard franków.

## Kinematograf pod ziemią.

w) W tych dniach otwarty został w kopalni Spince w stanie Minnesota kinematograf na głębokości 235 stóp pod ziemią. Skromna sala o gładko bielonych ścianach i kilkunastu rzędach ławek, mogąca mieścić 200 osób równocześnie, przeznaczona jest dla górników, żądnych rozrywki i pouczenia i chętnie urywających sobie w tym celu część czasu, przeznaczonego na posiłek i na odpoczynek. Już przed kilkoma miesiącami powziął zarząd kopalni myśl pokazywania górnikom filmów, które unaoczniałyby im bezpieczeństwo, czyhające na nich w kopalniach a zarazem pouczyły, jak mają się ustrzec od nich, jakie mają stosować ochronne

metody pracy. Filmy te zrazu pokazywane były przygodnie w zaimprovizowanych miejscach, w szopach, salach maszyn i t. p. Rychło spostrzeżono, że dodawanie do tych filmów czysto propagandowych komedji i obrazów rozrywkowych ściągając licznější zastępy górników, urzeczywistniając zarazem zasadnicze zamierzenia zarządu kopalni. Obecnie, celem zaoszczędzenia czasu, obrócono na stałą salę kinematograficzną jedną z dawnych, nieużywanych już sal wiertniczych, wykopanych we wnętrzu ziemi; usunięto z niej maszyny i urządzono odpowiednio. Ustalony został przytem taki porządek rzeczy, że dyrekcja udziela górnikom tyleż czasu z godzin pracy na korzystanie z widowisk, ile dni sami poświęcają na to z godzin, przeznaczonych na posiłek i odpoczynek. Górnicy tak polubili kino, że już dawniej na przygodne widowiska przy nosili harmonie ręczną, skrzypce i inne instrumenty, ażeby ilustrować muzyką obrazy, o stałą więc salę kinematograficzną tem bardziej dbać będą.

## Pierwsza rozmowa radiofoniczna

### Warszawa z Poznaniem.

— Hallo! Hallo!

Dzień dobry panie Adamie.

Co słychać?

Bardzo źle. Padłem ofiarą oszustwa. Kupiłem wczoraj, niby tanio, 10 pudełek pasty do obuwia, która okazała się ordynarnym smarem.

— Ha, ha, ha! Pewnie pan kupił w oryginalnych dobrze umytych pudełkach falsyfikat pasty. Dobrze panu, trzeba czytać gazety. Wszystkim już wiadomo, że jacyś oszuści stare pudełko po paście myją i napełniają szkodliwym smarem.

— Ach tak...

— Tylko pudełko najlepszej pasty „Zorza”, która jakością przewyższa wszystkie krajowe i zagraniczne pasty, są ochronione przed powtórnie nalaniami przez oszustów, gdyż pudełko jest banderolowane.

Kupując znakomitą, niezrównanej dobroci pastę „Zorza” nie będzie pan nigdy oszukany.

GEORGE MEREDITH.

(146)

## Evan Harrington.

Ameryzowany przekład z angielskiego

Zofii Poptawskiej.

(Ciąg dalszy).

Evan skłonił się i pojechał parę kroków obok niego. Harry za nimi.

— Celem moich odwiedzin — mówił Laxley. — Było zawiadomienie pana, że panna Jocelyn zrobiła mi zaszczyt, przyjmując mnie za męża. Dowiedziałem się od panny Jocelyn, że podczas pobytu w tym domu udało się panu wymóc od niej przyrzeczenie, co do którego panna Jocelyn ma pewne skrupuły. Panna Jocelyn nie uważa się za wolną, dopóki pan nie zwróci jej słowa. Postanowiłem żądać, żeby pan zrobił to natychmiast.

— Nie było odpowiedzi.

— Jeżeli odmawia pan tego małego zaścianczynienia za przykrość wyrządzoną jej i jej rodzinie — ciągnął Laxley. — To uprzedzam pana, że są środki, które pana mogą zmusić i że środki te będą zastosowane!

Harry rozgniewany ostatniem zdaniem, wybuchnął:

— Po co mówisz w ten sposób do tego draba?! Człowiek, który zbałamucił moją kuzynkę, a teraz chce kupić od nas moją siostrę! Dlaczego tu szpieguje?! Dopóki siedzimy tu kupą — to miejsce należy do nas! Mówię ci, że jest tylko jeden sposób postępowania z nim i jeżeli ty nie chcesz, to ja go użyję!

Laxley szarpnął uszki jego wierzchowca tak mocno, że Harry zaklął.

— Czy to panna Jocelyn poleciła panu zapytać mnie o to w jej imieniu? — spytał Evan.

— Zrobiłem to na własną rękę — odrzekł Laxley. — I żądam szybkiej odpowiedzi.

— Otrzyma ją pan, mylordzie! Panna

Jocelyn nie jest związana ze mną żadnem zobowiązaniem! Jeżeli ma skrupuły, które mógłbym usunąć, nie zawaham się tego zrobić, ale tylko wobec niej samej. To co zaszło między nami pozostanie dla mnie święte!

— Słuchaj! — zagrzmiał Harry — Temu przekłętemu kupcyzkowi chodzi o pieniądze! Osił z ciebie, Ferdynandzie! Po coś jechał do Lympor? Chyba nie dla przerzucania się słowami! Mam ja swoje osobiste sprawy z panem, panie Harrington! Nasłał pan na mnie ojca tej dziewczyny. Czy może pan temu zaprzeczyć?!

Wystarczyło mu, że Evan nie zaprzeczył. Spokojna wzgarda, która czytał na twarzy Evana wzmogła jego wściekłość. Spisał konia ostrogami i galopem ruszył na Evana, dzieląc go wierzchowca potężnym uderzeniem spieruty. Koń Evana cofnął się.

— Przyjmij pan moje warunki, sir, albo daj mi satysfakcję! — zawołał Laxley.

— Pan wyświadcza mi wielką łaskę, ale powiedziałem, że nie mogę tego zrobić — odrzekł Evan, ściągając konia.

W tej chwili ukazała się Roza. Evan zdjął kapelusz, Laxley również. Harry stojący nieco za nimi, złożył jej drwiący ukłon, poczem kazał jej wrócić do domu. Nastąpiła ożywiona wymiana zdań. Skończyło się na tem, że Harry powtórzył siostrze treść poprzedniej rozmowy.

— A teraz wracaj Rozo! — powiedział Laxley. — Mam ważne sprawy z panem Harringtonem.

— Przyszedłem się z nim rozmówić! — dźwięcznym głosem powiedziała Roza.

Laxley poczerwieniał z gniewu.

— Powiedz mu natychmiast, że chcesz się od niego odczepić — zawołał do niej brat.

Roza spojrzała na Evana. Czy nie widział, że nie miała w duszy takich słów dla niego?! Tak! ale miłość niezawśnie da się roztkliwić — nawet w obliczu miłości...

— Rozo! — powiedział. — Słyszę od lorda Laxley'a, że nie uważasz siebie za wolną. I że chcesz, żebym ci zwrócił słowo...

Zamilkł. Czy spodziewał się, że powie, iż niczego podobnego nie chce? Spokojne jej oczy mówiły to wyraźnie: ale nędra jest wszeteczna i lubi upokarzać. Nawet Harry był zaskoczony tonem Evana, a Laxley milczał. Zdawało się, iż zrozumieli, że mówi do nich coś więcej niż krawiec.

— Ponieważ muszę to powiedzieć, Rozo — więc — nie uważam, żebyś była ze mną związana. Robię to pod przymusem. Pojęcie to zostało mi narzucone. Niech Bóg da ci szczęście, na jakie zasłużyłaś. Żegnaj, panowie!

Uklonił się i odjechał. Jak ostro powinna mu być odpowiedzieć za tę nieszczerą modlitwę o jej szczęście! Członki jej ciała zniemchowały, język oniemiał. Wyrzekł się jej! Teraz runęła przegródą między nią i Ferdynandem. Dlatego Ferdynand kaze jej wracać do domu z nakazującą uprzejmością? Nie była w stanie zrozumieć, co czuł młody lord, że poniżył się, znosząc podobną scenę. Nie zdawała sobie sprawy, że igrała z nim i z własnym swoim sercem mówiąc, że jest związana z innym tak, jak gdyby obiecując większą serdeczność, gdy będzie wolna. Szybko porównała tych dwóch, którzy ją kochali, i zadrzała, jak gdyby rzucano ją w objęcia bryły lodu.

— Zimno ci, Rozo? — spytał Laxley, pochylając się i kładąc dłoń na jej ramieniu.

— Proszę cię, nie dotykaj mnie — nigdy! — zawołała i szybko pobiegła ku domowi.

Przechodząc próg przypomniała sobie nagle, że Evan tu mieszkał. Ogarnęła ją rozpacz. Odwróciła się skruszona do Ferdynanda i szepnęła: — Drogi Ferdynandzie! — poczem pozwoliła mu się objąć i przyciągnąć do siebie. Znalazszy się w łóżku orzypomniała sobie, że poca-

łował ją w usta... Upadła i zalała się łzami tak, jak nigdy nie płakała dotychczas.

Nazajutrz wstała z mocnem postanowieniem. Ponieważ należy odtań do Ferdynanda, konieczne musi go natychmiast wyposażyć w nadprzyrodzone właściwości. Jego brak charakteru ułatwił sprawę. To, co zrobiła dla Evana, robiła obecnie dla niego. Ale oto miały się spełnić jej marzenia — teraz już tylko marzenia — o wzniosłym charakterze ukochanego, jak gdyby losy czekały tylko na to, by przedtem zakuć w kajdany i na zawsze nią zawładnąć. Ubierając swoją młodą panią, Polly Wheedle, wiedząc, że rozstanie już nastąpiło, z bezcelową lekkomyślnością istoty swojej płci opowiedziała Rozie historię siostry i role, odegraną w niej przez Evana. Tak, w tajemnicy miała prawo winszować sobie, że się nie omyliła! Potem nadszedł list od Karoliny:

— Proszę nie sądzić fałszywie mego brata: Wiedział o miłości Juljany i odrzucił ją. Wkrótce otrzyma pani dowody jego bezinteresowności. Ale proszę pamiętać, że on pracuje obecnie na nas wszystkich. Piszę to bez żadnej nadziei — jedynie, żeby pani była dla niego sprawiedliwa. To wszystko, czego pragnę w życiu...

Serce Rozy nie biło już, gdy mówiono przy niej dobrze o Evanie: ale ogarniała ją rosnąca pogoda, która wynikała z przekonania o wierności swego sądu o ludziach.

Przybycie adwokata Perkins było kluczem do listu Karoliny. Nikt mniej od niej nie był zdziwiony wiadomością, że Evan rzeka się majątku. Uśmiechnęła się na pełne skruchy osłupienie brata, podniosła głowę i spojrzęła zgóry na rodziców, widząc w ojcu niemożność zrozumienia tak dziwnego postępowania.

— Ale on zdaje się zupełnie nie znać świata, ten biedny chłopiec — powiedział sir Franks.

(D. c. n.)



## Co dzień niesie?



DZIŚ: Bernardyna Sen.

IUTRO: Wiktora M.

Wschód słońca 3.36

Zachód słońca 19.28.

Wschód księżyca 22.01.

Zachód księżyca 9.04.

Długość dnia 16.51.

Przybyło dnia 7.41.

### PRZENIESIENIE VII KOMISARJATU P. P.

Siódmy komisariat policji państwowej w Łodzi, zostaje przeniesiony w bieżącym tygodniu z ulicy Zachodniej 64, na ulicę Moniuszki 8. (u)

### Przegląd poborowych w Łodzi.

Dziś, na komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery G, H, Ch, I i J; jutro zaś poborowi tegoż rocznika, zamieszkali w obrębie I-go komisariatu, o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, i O.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, zgłaszają się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie VIII komisariatu policji, o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J i K; jutro zaś poborowi zamieszkali w obrębie tegoż komisariatu o nazwiskach na litery L, Ł, M, i N.

Ze starostwa łódzkiego zgłaszają się dziś w lokalu P.K.U. Łódź-powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników podlegających stawiennictwu w roku bieżącym, zamieszkali w Tuszymie i gminie Gospodarz; jutro zaś poborowi, zamieszkali w Rudzie Pabjanickiej. (f)

### GWARANTOWANIE PRACY DLA ROBOTNIKÓW POLAKÓW.

Na skutek dekretu Prezydenta Rzplitej o ochronie rynku pracy, władze administracyjne i inspektorat pracy otrzymały już instrukcje w tej sprawie. Rozporządzenie wymienione ustala, że w okresie trwania w kraju bezrobocia, przedsiębiorcy mogą zatrudniać obywateli niepolskich tylko za zezwoleniem władz. W ten sposób chodzi rządowi o zagwarantowanie pierwszeństwa w otrzymaniu pracy w polskim przemyśle robotnikom obywatelom polskim w okresie bezrobocia. O tem czy w kraju trwa bezrobocie, decyduje Rada Ministrów na wniosek Ministra Pracy. (c)

### NOCNA PRACA W PIEKARNIACH.

Na skutek akcji, jaką podjął związek zawodowy robotników przemysłu spożywczego w sprawie zakazu nocnej pracy w piekarniach, wczoraj nadeszło do związku pismo z Ministerstwa Pracy informujące o wyniku akcji.

W najbliższym zatem czasie związki robotnicze i pracodawców otrzymają z Ministerstwa Pracy ankietę dotyczącą czasu pracy w piekarniach. Na podstawie wyniku ankiety nocna praca w piekarniach zostanie uregulowana w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. (f)

### WYCIECZKI TOW. PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA.

Towarzystwo Przyrodnicze im. Staszica w Łodzi organizuje w sobotę wycieczkę przyrodniczą do Chojen nad staw. Zbiórka o godz. 3 po poł. na Górnym Rynku obok kiosku względnie o godz. 3.30 przy przystanku tramwajowym w Chojnach obok stacji kolejowej.

W niedzielę odbędzie się wycieczka do Rudy Pabjanickiej, punkt zborny przystanek kolei dojazdowej przy Górnym Rynku o godz. 9.30. Uczestnictwo w wycieczkach i wycieczkach dla członków bezpłatne, dla nieczłonków 50 gr.

## Co to jest „Femy”?

Wyjaśnienie na ostatniej stronie.

## Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej

Nowy klub radnych frakcji N. P. R.

Zmiana statutu komitetu budowy kanalizacji natrafiła na silny opór.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem vice prezesa p. Zygmunta Fiedlera w asystencji sekretarzy pp. radnych: Waszkiewicza i Credziny.

Pewne zainteresowanie obudziła deklaracja radnego Pałkowskiego w przedmiocie wytworzenia się odrębnego klubu NPR, złożonego z 8 radnych. Radny Pałkowski zaznaczył różnicę, istniejącą pomiędzy NPR, a NPR - lewicą, którą to różnicę sprowadził do kwestii zapatrywania na praworządność szczególnie w sto sunku do wypadków majowych.

W związku z powyższym złożył oświadczenie r. Zubert, który usiłował udowodnić, iż nowa grupa radnych z NPR nie stanowi poważniejszej siły, a dlatego w zasadzie „w NPR — niema rozłamu”.

Po załatwieniu drobnych spraw w szczególności została dyskusja nad tyle rozgłośną sprawą zmiany statutu Wydz. Bud. Kanalizacji i Wodociągów. Po zupełnie jednostronnem i nie zasadniczym oświetleniu sprawy przez szereg zwolenników tej reformy, gdy chciano dalszą dyskusję uciąć przez odebranie pozostałym z listy mówców radnym — głosu — radny Stypułkowski zażądał sprawdzenia quorum.

Po sprawdzeniu okazało się, że quorum nie istnieje. W ten sposób o godz. 24 posiedzenie zostało zakończone, Rada Miejska zaś zadokumentowała, iż jej się nie śpieszy ze zmianą dotychczasowej, świetnie prosperującej organizacji Komitetu Bud. Kan. i Wodociągów.

## Zmiana systemu ograniczeń importowych.

Łódź stanowić będzie okręg autonomiczny.

W początkach b. kwartału Centralna Komisja Przywozowa przeprowadziła podział kontyngentów towarów zagranicznych przywożonych do Polski. Przy podziale kupiectwo włókiennicze Łodzi zupełnie zostało pominięte, a w odpowiedzi na podania Centralna Komisja przyznała firmom łódzkim 2 — 3 proc. towarów, o których przywóz kupcy Łodzi zabiegali. Przeciwno temu zaprotestowała specjalna delegacja przedstawiając na konferencji z Min. Przem. i Handlu Kwiatkowskim szereg postulatów importowych Łodzi. W wyniku akcji wprowadzony został szereg zmian w systemie wydawania zezwoleń przywozowych. W pierwszym rzędzie, stosownie do zgłoszonego postulatu, otrzyma Łódź jednego delegata w komisji Centralnej, co umożliwi bezpośrednią obronę interesów kupiectwa łódzkiego. Pod względem ilości przyznawanych dla przywozu zagranicznych towarów —

Łódź ma być wydzielona w specjalny autonomiczny okręg. Poważne zmiany w systemie ograniczeń importowych polegają również na skasowaniu systemu t. zw. kontyngentów specjalnych, polegających na udzieleniu poszczególnym krajom na podstawie uzyskanych przywilejów, pozwoleń na wyeksportowanie do Polski specjalnie oznaczonych ilości towarów. System ten miał dla kupiectwa łódzkiego tę złą stronę, że zmuszał do nabywania towaru w ściśle oznaczonym kraju, z pominięciem korzystniejszych, a dobrze znanych Łodzi źródeł.

Wreszcie nie mniej doniosłą innowacją jest zmiana systemu wydawania pozwoleń przywozowych przez zmniejszenie związanych z tem formalności biurokratycznych, na co niejednokrotnie wskazywali przedstawiciele Łodzi. W ten sposób akcja kupiectwa łódzkiego uwieńczona została wynikiem dodatnim. (e)

## Walka z brudem i niechlujstwem.

Radykalne zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego.

P. wojewoda Jaszczołt podjął szeregiem zarządzeń radykalną walkę z brudem i niechlujstwem, dając w myśl wskazań i instrukcji Min. Spraw Wewn. do usunięcia tych szkodliwych objawów. W związku z akcją odbyła się w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja, na której omawiano szereg zarządzeń, jakie władze administracyjne wydadzą dla zwalczania brudu i opanowania anty-sanitarnego stanu posesji zarówno w Łodzi, jak w większych i mniejszych miastach województwa oraz po wsiach.

Jednocześnie zwrócił się p. wojewoda Jaszczołt z okólnikiem do komisarza rządu oraz wszystkich starostów, ustalając zasadnicze wytyczne tej akcji sanacyjnej. W okólniku tym stwierdzono, iż przeprowadzone ostatnio przez urząd wojewódzki i min. Składkowskiego inspekcje nie ujawniły całkowitej realizacji energicznych zarządzeń władz nadzorczych w dziedzinie walki z brudem.

Akcja, podjęta przez min. Składkowskiego, wymaga ze strony władz administracyjnych dużej inicjatywy, energicznej propagandy i bezwzględnej egzekutywy.

Przy dobrej woli zainteresowanej ludności oraz przy ścisłej kontroli władz administracyjnych braki i nieporządky sanitarne dadzą się usunąć. Władze administracyjne muszą tu jednak dać ludności dobry przykład przez doprowadzenie do stanu czystości i porządku budynków i przyległych zabudowań, zajmowanych przez urzędy i instytucje państwowe, komunalne, społeczne i t. d. W akcji walki z brudem wzięć muszą udział nie tylko przedstawiciele władz administracyjnych lecz również i lekarze powiatowi w czasie wyjazdów służbowych oraz wójtowie i sołtysi winni pouczać miejscową ludność i wpaść przekonanie konieczności utrzymywania porządków sanitarnych i przestrzegania zasad higieny zarówno w interesie ogólnym jak i własnym. P. wojewoda Jaszczołt zwraca uwagę, że co miesiąc będzie kontrolował wyniki pracy władz administracyjnych w tej dziedzinie, a z przedłożonych mu sprawozdań, które bardzo szczegółowo będzie badał, wysunie odpowiednie wnioski o inicjatywę i energii tych władz oraz o kwalifikacjach organów sanitarnych. (e)

## W obronie angielskiej soboty.

Delegaci fabryczni żądają proklamowania strajku.

Onegdaj w lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego wraz z robotnikami poszczególnych fabryk.

W dyskusji szereg delegatów i robotników domagał się energicznej interwencji rządu oraz od zarządu związku proklamowania strajku w przemyśle włókienniczym, jako protest przeciwko zamachom na ustawy socialne.

W rezolucji wezwano robotników fabryk, które nie płacą za 8 godzin w sobotę, aby już w bieżąca sobotę nie pracowali, a zarząd związku podejmuje akcję na terenie rządu.

Z kolei omawiano sprawę ściągania podatku dochodowego od robotników w poszczególnych fabrykach.

W tej sprawie uchwalono, że w przyszłym tygodniu związek interwenjować będzie u prezesa Izby Skarbowej p. Towarnickiego. (b)

### W ZWIĄZKU POLSKIM „PRACA”.

Szereg aktualnych spraw referował poseł Waszkiewicz. W sprawie angielskiej soboty zwrócił się on z gorącym apelem do robotników, nawołując ich do masowych wystąpień i proklamowania bezrobocia w dniu sobotnie w tych fabry

## Maksymalne stawki podatkowe dla kin.

Nowy okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 42 zaleciło pp. wojewodom stosowanie w miastach, posiadających poniżej 100 tysięcy ludności, następujących stawek podatkowych od przedstawień kinematograficznych:

1) Zasadniczy podatek nie może w żadnym sposobie przekraczać 60 procent.

2) Filmy historyczne podlegają opodatkowaniu maksymalnemu w wysokości 50 procent.

3) Filmy o wysokiej wartości artystycznej i społecznej — placą maksimum 30 procent.

4) Filmy ściśle naukowe — maksimum 10 procent.

Okólnik zaleca dalej, by władze komunalne stosowały ulgi dla tych filmów (bez różnicy pochodzenia), które szerzą wśród ludności zamiłowanie do kraju ojczystego.

Jeśli poszczególny kino-teatr wyświetla program, złożony z kilku filmów, z których przynajmniej jeden (bez względu na wysokość jego metrażu) zasługuje na niższą podatkową (według punktów 2, 3 i 4), należy wówczas stosować odpowiednie ulgi dla całego programu.

Celem podniesienia wartości artystycznej wyświetlanych filmów, z drugiej zaś strony celem wzmocnienia ludności ko rzystania z najbardziej artystycznych obrazów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleca udzielanie poszczególnym przedsiębiorstwom kinematograficznym odpowiednich premii, wysokość których ustala władze komunalne.

Z premii korzystać mogą te tylko kina, które w ciągu całego roku nie wystawiły ani jednego filmu wybitnie sensacyjnego, o niemoralnej tendencji, oraz cena wstępu w których nie jest większa od ustalonych przez odpowiednie władze komunalne.

Okólnik powyższy dotyczy tylko tych miejscowości (z ludnością poniżej 100 tysięcy), w których nie obowiązuje bezterminowa ustawa widowiskowa, zatwierdzona już tego czasu i prawomocna.

### ZAPRYSIĘŻENIE WÓJTÓW.

Wczoraj w siedzibie starostwa łódzkiego odbyła się uroczystość zaprysiężenia nowych wójtów z kilku miejscowości na terenie starostwa łódzkiego.

Przysięgę odbierał starosta Rzewski.

### ZE STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Radogoszczu urządziło dnia 21-go b. m. o godz. 19-iej w Domu Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej L. 111 przedstawienie p. t. „Damy i Huzary. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

kach, które nie stosują się do okólnika ministerialnego.

Następnie wskazał, że wzrastająca drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wpłynęła w ujemnym stopniu na niskie płace robotnicze, wobec czego należy domagać się bezwzględnie rewizji plac i ponownej podwyżki.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zgłoszono następującą rezolucję:

1) Zebrani uważają, że arbitraż w przemyśle włókienniczym nie zapewnił robotnikom niezbędnego minimum utrzymania, ostatnia zwyżka cen chleba i innych artykułów spożywczych wpłynęła katastrofalnie na niskie zarobki włókiennarzy. Wobec powyższego zebrani uważają za konieczne wysunąć żądania rewizji plac i domagać się słusznej podwyżki. Niezależnie od tego zebrani apelują do miarodajnych władz o należyte zabezpieczenie do nowych zniw, aprowizacji miasta Łodzi.

2) Zebrani uważają, iż asygnowanie po kilka tysięcy złotych dla biednej ludności naszego miasta, w którym znajduje się kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych mija się z celem, gdyż tylko szeroko zakrojona akcja robót publicznych może usunąć skrajną nędzę w Łodzi.

3) Zebrani wyrażają ubolewanie, że z powodu nieudolności organizatorów robotnicy łódzcy nie mogli wziąć masowego udziału w powitaniu dostojnego gościa p. Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas pobytu jego w naszym mieście.

Powyższe rezolucje zostały przez zebranych przyjęte przez aklamację. (f)



## Okręgowy zlot młodzieży w Łęczycy.

W niedzielę dnia 22 maja b. r. odbędzie się pierwszy dekanalny Zjazd młodzieży katolickiej w Łęczycy, w którym wezmą udział Stowarzyszenia ze Strzegocina, Witonii, Topoli, Tumu, Siedlec, Leźnicy-Wielkiej, Solcy-Wielkiej, Góry św. Małgorzaty i Błonia. Na program złożą się: w godzinach rannych uroczyste nabożeństwo, defilada młodzieży, referat oraz urozmaicenia; w godzinach popołudniowych zwiedzanie katedry Tumskiej.

Zjazd zaszczyli swoją obecnością J. E. Ks. Biskup W. Tymieniecki, grono osób z m. Łodzi, pracujących w Patronatach nad młodzieżą oraz delegacje łódzkich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Delegacje łódzkie wyjeżdżają o g. 9-ej z rana z dworca Łódź-Kaliska. Pierwszy prowincjonalny Zjazd młodzieży katolickiej budzi wielkie zainteresowanie w powiecie Łęczyckim.

# Józef Zajdler

b. kupiec,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 maja r. b. o g. 4 i pół po poł., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Lipowej 58 nastąpi w sobotę dnia 21 maja o godz. 5 po poł. na stary cmentarz rzymsko-katolicki, o czym zawiadamiają, pogrążone w głębokim żalu

**DZIECI.**

## Z palących zagadnień.

# Kryzys mieszkaniowy w Anglii i w Niemczech i jego rozwiązanie.

Głód mieszkaniowy w Anglii, po wojnie, przybrał ostre formy, jak i w innych krajach, gdzie podczas działań wojennych ruch budowlany ustał zupełnie. W celu przedsięwzięcia radykalnych środków rząd angielski utworzył w r. 1919 ministerjum higieny z dr. Ardisonem na czele, którego zadaniem było opracowanie planu walki z kryzysem budowlanym, wyznaczenie środków finansowych oraz ułatwienie gminom podjęcia akcji budowlanej.

Ministerjum higieny podzieliło Anglię na 11 okręgów budowlanych, wyznaczając do każdego z nich specjalnego komisarza, który pełnił funkcje doradcy wobec gmin i władz gminnych, zatwierdzał plany nowych budowli i dzielnic, wydawał decydującą opinię w kwestji udzielania pożyczek rządowych towarzystwom budowlanym lub gminom, podejmującym akcję budowlaną na własną rękę. W r. 1920 rząd przeprowadził przez izbę gmin ustawę o budowie 700,000 domów i o pomocy finansowej państwa w ramach tej ustawy. Koszty całkowitego wypełnienia programu budowlanego, jak go przewiduje „Housing and Town Act”, miały wynosić olbrzymią sumę 517 milionów funtów szterlingów.

Państwo nie mogło oczywiście samo dostarczyć z budżetu swego tak wielkich sum. Postanowiono przeto zgromadzić je drogą zaciągnięcia pożyczek municypalnych w większych miastach. Ponieważ jednak cenę wynajmu mieszkań w nowo-pobudowanych domach oznaczono bardzo niską, aby dać możliwość znalezienia dachu nad głową ludności uboższej, powstałe deficyty budowlane przyjęło od gmin i towarzystw budowlanych państwo, pokrywając je z sumy preliminowanych na ten cel.

W tych warunkach zarówno gminy jak i przedsiębiorstwa prywatne wzięły się żwawo do pracy. W r. 1922 wybudowano już 130,335 domów, a 55,417 znajdowało się w trakcie wykończenia. Rząd asygnował w tym czasie zgóra 11 milionów funtów na subsydia budowlane. W r. 1923 wybudowano 78,738 domów, w 1924 — 109,400, w 1925 — 159,000, w 1926 — 195,890.

Ciężary podatkowe, wynikłe z racji akcji powyższej wyniosły w ciągu 8 lat orzeszło 480 milj. funtów.

Nie można twierdzić, by głód mieszkaniowy znikł zupełnie w Anglii, zwłaszcza w wielkich miastach, pod wpływem tej akcji budowlanej, faktem jest jednak, iż warunki mieszkaniowe uległy dużej poprawie a stan sanitarny i higieniczny wielu dzielnic miejskich poprawił się znacznie.

W Niemczech głód mieszkaniowy po wojnie był o wiele ostrzejszy niż w Anglii; w niektórych miastach przybrał nawet formy katastrofalne. To też w Kolonii np. zarząd miejski w celu pomieszczenia tysięcy bezdomnych wydał drakańskie przepisy o racjonowaniu mieszkań, ograniczając luksus mieszkaniowy w sposób prawie rewolucyjny. Przeprowadzono rewizję mieszkań, 8000 z pośród nich uznano za zbyt obszerne i ulokowano w nich trzy tysiące rodzin.

Najważniejszą akcją budowlaną zamierzał rząd, wyznaczając ogromne kredyty w budżecie corocznym na cele bu-

dowy nowych domów. W roku 1924 asygnowano 435 milionów marek, w 1926 — 622 milj. mk. Prócz rządu, który kredyty swe hipotekował na nowowzniesionych budynkach, prowadziły jeszcze też akcje budowlane i gminy, które przeznaczały na ten cel część swych dochodów. Tak więc w r. 1926 wpłynęło 770 milionów marek na cel powyższy z funduszy municypalnych. W rezultacie szerokiej akcji kredytowo - finansowej wybudowano w r. 1924 — 106,000 nowych domów,

w 1925 — 179,000 budynków mieszkalnych.

Ogólny program budowlany opracowany przez rząd i gminy przewidywał liczbę 160,000 domów mających być wybudowanymi co roku. Program ten nie został wypełniony w całości, lecz prawie w trzech czwartych. To też głód mieszkaniowy w Niemczech, tak samo, jak i w Anglii, stracił już swe najwyższe napięcie.

# KURIER SPORTOWY.

## Wielki dzień sportowy Wyższej Szkoły Wojennej.

### Szermierka — hippika — tenis.

Z okazji zakończenia okresu zimowego w Wyższej Szkole Wojennej, koło sportowe W. S. W. urządziła szereg imprez sportowych z dnia 21 b. m. przy ul. Koszykowej 79.

Rozgrywki wstępne w szermierce i tenisie ukończone zostaną już 20 b. m. Program dnia sportowego w dniu 21 b. m. jest następujący: godz. 9 finały rozgrywek tenisowych w grach pojedynczych

(pań i panów), podwójnych i mieszanych, godz. 14 finały szermiercze w szpadach, szablach i floretach, godz. 16 konkurs jeździecki dla pań i panów z udziałem wszystkich prawie jeźdźców stołecznych. — Konkurs ten służyć będzie jako eliminacja przed nadchodzącymi międzynarodowymi zawodami hippicznymi w Łazienkach.

## BASEN PŁYWACKI W WARSZAWIE.

Dowiadujemy się, że Polski Związek Pływacki przy poparciu finansowym P. I. W. F. i P. W. przystąpi w najbliższym czasie do budowy basenu pływackiego otwartego.

Basen ten zbudowany będzie w Agrykoli na terenie stawu, t. j. tam, gdzie miał powstać początkowo.

Jednocześnie P. I. W. F. i P. W. zamierza przystąpić do budowy basenu krytego na terenie Parku Ujazdowskiego przy szpitalu wojskowym.

## RAID AUTOMOBILOWY ŚLASKIEGO KLUBU SAMOCHODOWEGO.

W dniach od 26 do 28 b. m. odbędzie się raid automobilowy Katowice — Zakopane — Morskie Oko — Lwów — Kraków — Katowice na ogólnym dystansie 1100 km.

## PORAŹKI POLSKICH BOKSERÓW W BERLINIE.

W dniu 16 b. m. rozpoczęły się bokserkie amatorskie mistrzostwa Europy. W pierwszych dwóch dniach (16 i 17) odbyły się rozgrywki wstępne, przyczem trzech polskich reprezentanci zostali wyeliminowani, a mianowicie: w wadze lekkiej Majchrzycki przegrał na punkty z Duńczykiem Sande, w wadze półśredniej Arski został pokonany przez Szweda Johanssona na punkty, w wadze zaś średniej Gerbich został pokonany przez Szweda Galka na punkty.

Finały odbędą się 22 b. m.

## RADJOWY ODCZYT O HIPPICE.

W dniu 22 b. m. o godz. 16,20 wygłosi przez radio rtm. Kon odczyt p. f. „Zawody sportowe konkursów hippicznych”, w którym poruszy pochodzenie konkursów hippicznych, podstawy konkursów oraz sprawy techniczno - organizacyjne.

## 50 TYS. ZŁOTYCH NA CELE SPORTOWE.

Magistrat m. st. Warszawy wyasygnował w tych dniach 50 tysięcy złotych subwencji dla stołecznych towarzystw sportowych.

Najwięcej otrzymały kluby Polonia i AZS, (po 8 tysięcy zł.), następnie: Skra, Grażyna, ZAWF, ZRSS i Makkabi (po 3 tys. zł.) KWW, TP Grochów, ZZ Varsovia, Sokół (po 2 tys. zł.). Koło Polek — (1.500), Warszawianka, Głuchoniemi, Klub Wioślarek, Sokół (po 1000) oraz Policynie Koło Sportowe (500).

## WYŚCIGI KOŁARSKIE NA SZOSIE KONSTANTYNÓW — LUTOMIERSK.

Zarząd sekcji sportowej „Resursa” — zawiadamił swych członków oraz sympatyków, iż w niedzielę dnia 22 b. m. o g. 9 rano odbędzie się wyścigi miedzynarodowe na szosie Konstantynów — Lutomiersk z następującym programem:

1. Bieg główny — 50 km.
2. Bieg wiosenny — 20 km.
3. Bieg klubowy — 20 km.
4. Bieg turystyczny — 15 km.
5. Bieg damski — 6 km.

W biegu głównym pierwsza nagroda złota. Start w Kałach przed Kochanówką. Zapisy do biegów na starcie. Uprasa się o liczne przybycie.

## Bezpłatna pomoc prawna dla mieszkańców powiatu łódzkiego.

Przewodniczący sejmiku łódzkiego, sta rosta Rzewski zgłosił wniosek w sprawie pomocy prawnej dla mieszkańców powiatu łódzkiego.

Wnioskodawca stwierdza, że ludność, która za czasów zaborców nie orientowała się w kwestiach prawnych, obecnie po zmianie ustawodawstwa i stosunków prawno-prawnych tem bardziej cierpi z tego powodu, szczególnie, że każdy dziennik ustaw przynosi nowe zmiany.

Ztemu można zaradzić przez ustanowienie adwokata i rejenta, którzy udzielając będą pomocy prawnej ludności biednej bezpłatnie, a zamożnym po cenach najniższych.

Rejent zjeżdżałby do różnych miejscowości dwa razy tygodniowo i załatwiał sprawy aktów spadkowych, kupna-sprzedaży itp.

Wniosek powyższy prawdopodobnie zostanie przyjęty i ludność powiatu uchroni się przed wyzyskiem ze strony pokątnych doradców. (e)

## Z RZEŹNI ŁÓDZKICH.

W dniach najbliższych przybędzie do Łodzi inspektor Państwowej Dyrekcji Miesiarskiej w Sztokholmie p. Hjalmar Hansson w celu zbadania urzędzeń i kontroli mięsa w rzeźniach tutejszych w związku z eksportem mięsa z Polski do Szwecji.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Haremzy (Pomorska 10), A. Pataza (Plac Kościelny 10). (b)

## Dział oficjalny Ł. L. O. P. N. Komunikat Zarządu Ł. L. O. P. N. № 7.

1) Przypomina się, iż gospodarze zawodów winni są potraczać przy rozliczeniu należności, przypadające na rzecz Zw. Związków, Funduszu Olimp. oraz Ł. L. O. P. N. i wpłacać takowe w terminie 8-mio dniowym po odbyciu zawodów na ręce skarbnika Ł. L. O. P. N.

2) Podaje się do wiadomości, iż zawodów o mistrz. Okręgu nie potrzeba zgłaszać do Okręgowego Kolegium Sędziów, jedynie tylko kluby miejscowe (w Łodzi) winny wnieść taksy sędziowskie do O.K. S. (Piotrkowska 150) w czwartki każdego tygodnia o godz. 20, zaś na zawodach zamiejscowych inkasują taksy sędziowskie.

3) Wzywa się Z. T. G. S. „Makkabi” (Zgierz) do zapłacenia K. S. „Samson” w terminie do dnia 24 maja r. b. pod rygorem automatycznego zawieszenia, zł. 20 tytułem zwrotu kosztów podróży w myśl umowy zawartej w dniu 26 kwietnia r. b. Zarząd Ł. L. O. P. N.

## KOMUNIKAT ZARZĄDU LIGI II Nr. 7.

Przenosi się zawody T. G. „Sokół” (Zduńska Wola) — Z. T. G. S. „Makkabi” z dnia 21 maja r. b. na dzień 22 maja godz. 15, boisko T. G. „Sokół” w Zduńskiej Woli.

## 20-y dzień turnieju walk francuskich.

Maska — Debie (Berlin). Maska zwyciężył po upływie 6 minut, stosując raz po raz „tour de bras” i „tour de tête”.

Bryła (G. Śląsk) — Wildman (Budapeszt). Walka tej pary zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Sztekker (Warszawa) — Prohaska (Czechosłowacja). Prohaska za brutalną walkę został zdyskwalifikowany a zwycięstwo przyznano Sztekkerowi.

Petersen (Dania) — Noestrem (Szwecja). Decydujące spotkanie tej pary zakończyło się zwycięstwem Noestrema po upływie 70 minut.

Dziś walczą: Czarna Maska — Prohaska; Wildman — Thompson (decydująca), Bryła—Debie (decydująca), i Sztekker—Noestrem (walka wolnoamerykańska na skutek wyzwania Noestrema).

Wład. K.



## Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 20 maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny; 16.30 Komunikat harcerski; 16.45 Odczyt p. t. „Polski dorobek lotniczy na tle wystawy lotniczej” (dział „Lotnictwo”), wygl. p. Stanisław Florjanowicz, prezes stol. kom. LOPP.; 17.10 Pogadanka p. t. „Maeterlinck o termitach”, wygl. prof. Czartkowski; 17.40 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Anna Seidler-Peche (śpiew), Janina Wysocka-Ochlewska (fortepian) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce); 18.40 Rozmaitości, wygl. p. Ludwik Lawiński; 19.00 Odczyt p. t. „Jak wyzyskać sport pływacki dla celów użytkowych”, wygl. p. Bohdan Do mostawski (dział „Sport i wychowanie fizyczne”); 19.30 Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porobiorowej”, wygl. dr. S. Roslaniec (dział „Rolnictwo”); 19.55 Komunikat rolniczy; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin, 483,9 m. 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 12.00 Muzyka dzwonów kościelnych; 17.00 Wieczór sonat skrzypcowych; 20.30 Wieczorny koncert symfoniczny, w programie m. in. koncert skrzypcowy Dworzaka; 22.30 Muzyka lekka.

Wiedeń, 517,2 m. — 11.00 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 19.00 Transmisja z opery miejskiej: „Holler Tufacz”, opera R. Wagnera.

## Miejska poradnia sportowa.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na ostatnim swym posiedzeniu rozważała m. in. sprawę propagandy wychowania fizycznego wśród młodzieży i dorosłego społeczeństwa m. Łodzi.

Delegacja uznała za bardzo słuszny i celowy zgłoszony niedawno wniosek D. O. K. IV w sprawie lekarskiej poradni miejskiej dla uprawiających ćwiczenia cielesne i postanowiła w związku z tem zwrócić się do Magistratu o uruchomienie z dniem 1 czerwca r. b. poradni sportowej narazie na 2 godziny wieczorne codziennie — w lokalu Pogotowia Ratunkowego przy ul. Gdańskiej 83 i wyasygnowanie 700 zł. na zakup niezbędnych przyrządów do badań.

## WYPŁATA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

PUPP przystąpił do badania uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych do otrzymywania zasiłków, w związku z pierwszym dokonaniem wypłat zasiłków z kwoty 125 tys. zł., przeznaczonej na maj przez Min. Pracy — już według przepisów nowej instrukcji ministerjalnej z dn. 14 kwietnia br. Wobec konieczności przeprowadzenia rewizji dotychczasowych uprawnień — wypłat zasiłków będą się mogły rozpocząć w przyszłą środę — czwartek, a obejmą one bezrobotnych z legitymacjami od numeru 657 do końca numeracji. (e)

## DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W PABJANICACH.

Wobec rozpoczętego sezonu letniego, wczoraj tłum bezrobotnych urządził przed Magistratem m. Pabjanic demonstrację. Damagali się oni rychłego przyspieszenia przez Magistrat robót publicznych.

Demonstrujący wysłali delegację do prezydenta miasta z interwencją.

Prezydent miasta przyjął delegację i oznajmił jej, że Magistrat m. Pabjanic liczy się z nadejściem sezonu, wobec czego rozpocznie prowadzenie robót publicznych najpóźniej dnia 1 czerwca b. r. Do robót angażowani będą robotnicy obarczeni dziećmi.

Po wysłuchaniu oświadczenia bezrobotni spokojnie rozeszli się. (i)

## „RATUJMY DZIECI”.

W niedzielę, dnia 22 maja na ulicach i w lokalach zamkniętych odbędzie się sprzedaż czekoladek na korzyść Sekcji „Ratujmy Dzieci”.

Każdy za 1 złoty lub 30 groszy otrzyma tabliczkę czekolady z firmy Gostomski i S-ka i tym sposobem dopomoże najbardziej potrzebującym dzieciom.

## Plebiscyt wierzycieli hipotecznych.

### Zbiorowy protest pokrzywdzonych.

Dnia 14 b. m. odbył się na ziemiach Rzplitej plebiscyt wierzycieli prywatno-prawnych (hipotecznych) i państwowych, w celu zaprestowania w sposób prawnie dozwolony u czynników miarodajnych i żądania by krzywda jaka się stała wierzycielom prywatno-prawnym i państwowym przez wprowadzenie Ustawy „Walo ryzacyjnej” z dn. 14 maja 1924 r. została naprawiona.

## Pod adresem Magistratu m. Pabjanic.

Do Szanownej Redakcji „Kurjera Łódzkiego” w miejscu.

W „Kurjerze Łódzkim” z dnia 14 maja r. b. czytamy wzmiankę, że wiceburmistrz m. Pabjanic pan Skowroński po zamówione plany i kosztorysy budowy kanalizacji i wodociągów w Pabjanicach udał się aż do Berlina.

Całemu społeczeństwu, niemniej władzom komunalnym m. Pabjanic, jest znane wrocie usposobienie Niemiec względem Polski. Z jakiej więc racji stanu obywatelskiego i jakimi czynnikami wogóle powodował się magistrat, zamawiając tego rodzaju opracowanie w Berlinie, wówczas, gdy u nas w kraju w tym kierunku pracy pozostają legiony ludzi bezrobotnych?

Wszyscy wierzyciele prywatno-prawni i państwowi winni we własnym dobrze zrozumianym interesie, protest taki do władz wysłać o ile jeszcze tego dotychczas nie uczynili.

Wszelkich informacji co do tej sprawy udziela bezinteresownie w Łodzi codziennie M. Orzechowski, Al. Kościuszki 22 II p. front m. 88 od 11-ej do 1-ej po poł.

Z poważaniem  
Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi, Piotrkowska 108  
(—) Ladewski.

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich  
(—) B. Kotkowski.  
(—) F. Osikowski.

## Tragiczny finał niewinnej zabawy.

### Rozprawa nożowa.

We wsi Mickiewicz powiatu łaskiego młodzież wiejska zabawiła się oryginalną grą pod nazwą „pecyna”, polegającą na rzucaniu grudek zaschłej ziemi do celu.

Zabawa napozór niewinna, w dniu 13 grudnia ub. roku skończyła się tragicznie. Młodzież rozpoczynając grę ustawiła deskę, służącą za cel. Kto z uczestników zabawy zdołał trafić w deskę grudką ziemi, tego uważano za zwycięzcę.

W zabawie brali udział między innymi 13-letni Stanisław Pluta i 14-letni Edward Angiel. Ostatni specjalnie celował w grze, co wzbudziło zazdrość Pluty, który w pewnej chwili uderzył zwycięzcę w twarz. Wywiązała się bójka, w trakcie której Pluta wyciągnął z kieszeni nóż i zadał Angielowi silny cios w piersi.

Ranny tyle jeszcze siły posiadał, że rzucił na młodego nożowca kamieniem i ścigał go do samego domu, na progu któ-

rego padł bez czucia. Rana okazała się niebezpieczna, to też w sprawę wtrąciła się policja i skierowała do sądu.

Wczoraj Pluta zasiadł na ławie oskarżonych. Opowiadał, że w czasie bójki wyjął faktycznie nóż z kieszeni, nie uczynił jednak tego z zamiarem zabójstwa, chciał jeno nastraszyć przeciwnika i odnieść w ten sposób zwycięstwo. W jaki sposób zdołał tak mocno uderzyć nożem — nie pamięta.

Powołani świadkowie potwierdzili zeznanie Pluty. Rzecznik dr. Hurwicz zaliczył ranę Angiela do kategorii ciężkich, wobec czego prokurator Skabiczewski domagał się kary dla młodego przestępcy.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Pluta został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. (i)

## UDOGODNIENIA W KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ.

Dyrekcja tramwajów wprowadza na sezon letni w dni świąteczne i niedzielne pociągi tramwajowe, składające się z trzech wagonów. Pociągi te będą kursowały w kierunku Widzewa, Górnego Rynku, Starego Miasta i na tych liniach, które dojeżdża się do tramwajów podmiejskich. (e)

## ZE STOW. ABSOLWENTÓW SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej w dniu 22 b. m. o godz. 11 w lokalu szkoły inż. M. Bogdanowicz wygłosił odczyt na temat: „Naukowa Organizacja Pracy”. Dla członków wejście bezpłatne.

## Z ALEKSANDROWA KUJAWSKIEGO.

Kolegium Kujawskie Księży Salezjanów po całkowitem już wykończeniu nowego wspaniałego gmachu z przyszłym rokiem szkolnym rozszerzy istniejący już od roku internat na 200 zgórą miejsc. W Kolegium przy internacie mieści się pełne gimnazjum z prawami państwowymi. Po byt internistom uprzyjemni piękny gmach ze wszystkimi urządzeniami zdrowotnymi, jak centralnem ogrzewaniem, łazienkami etc.

Całe siedlisko znajduje się w uroczym parku blisko Cieclocinka (6 klm.), gdzie młodzież może brać swobodnie kąpiele.

Aleksandrów leży o 15 klm. od Torunia przy głównej linii Gdańsk — Warszawa. Stacja kol. na miejscu.

Dyrekcja Kolegium przyjmuje zgłoszenia kandydatów do dnia 10 czerwca i na życzenie wysła szczegółowe programy. Przyjmuje się tylko od kl. I do IV włącznie.

## Z czego się ongi śmiała Warszawa.

### Anegdota z przed 100 laty.

W prasie stolicy naszej z r. 1827 znajdziemy następujące anegdoty:

Niedawno Str. Walterscott, przejeżdżając się w okolicy Abbotsford nie mając drobnych, dał ubogiemu cały szyling, mówiąc mu: „Masz przyjacielu, ale pamiętaj żeś mi go winien oplate”.

— Niech pana Bóg błogosławi i zachowa, aż mu zapłacę, — odrzekł ubogi.

Pewnego fanfarona proszą siedzieć...  
— Nasiedziałem się w Paryżu — odpowie.

Francuz wołał na jadącego kałamazką chłopca: Ecoutez, écoutez!  
Chłop, dorozumiewając się, że go chciał najać i pytał się, czy dobre konie, odpowiada:  
— Ej panie, czy kute, czy nie kute, równo dojedziemy!

Kiedy cesarz Napoleon wracał saniami z wyprawy rosyjskiej, przeprowadzając się przez rzekę w Polsce, pytał przewodnika, czy siła widział dezertersów Francuzów?  
— Ani jednego, Wielmożny Panie. Oto was pierwszego przewożę.

## SZCZEPIENIE OSPY PRZEZ FELCZERÓW.

Wobec przeprowadzania szczepień dzieci przeciw ospie związek felczerów otrzymał od centralnego zw. felczerów Rzplitej upoważnienie felczerów do szczepienia ospy ochronnej i wydawania odpowiedzialnych świadectw, które uwzględniane będą przez wydział zdrowotności. (e)

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, oraz w niedzielę po południu po cenach niższych sensoryczna, pełna niesamowitych efektów komedia amerykańska H. Ridley'a p. t. „Pociąg - widmo”.

W sobotę premiera efektownej, barwnej komedji w 4 aktach pióra dwóch popularnych niemieckich autorów dramatycznych R. Bernauera i R. Oesterreichera p. t. „W rajskim ogrodzie”. Sztuka wystawiona w roku bieżącym w wiedeńskim „Volks-Theater” od szeregu miesięcy nie schodzi z afisza; w warszawskim Teatrze Letnim grano ją zgórą przez 60 wieczorów zrzędu. Reżyseruje Władysław Ryszkowski. W obsadzie figurują nazwiska pań: Dunajewskiej, Jarkowskiej, Jakubińskiej, Jerzmanowskiej, Niedziałkowskiej, Rodowiczowej, Rutkowskiej oraz pp. Fabisiaka, Grolickiego, Krotkiego, Krzemieńskiego, Kieliszczyka, Labędzkiego, Mrozińskiego, Szuberta, Szackiego, Tatarakiewicza, Wilczkowskiego, Wojdana, Ziemińskiego.

W próbach pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicza 3-aktowa sztuka ekspresjonistyczna St. J. Witkiewicza „Perys Zwierzontkowska” oraz pod kierunkiem reż. K. Tatarakiewicza „Kobieta, która zabiła” S. Garricka.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, dwa przedstawienia: po południu dla młodzieży szkół średnich „Królowa Jadwiga”. Widowisko to ze względu na pedagogiczną stronę dramatu Szujskiego niewątpliwie sprowadzi liczne zastępy młodzieży szkolnej. Wieczorem po raz ostatni „Stare miasto”.

Jutro premiera przeróbki scenicznej głośnej powieści Mniszkówny „Tredowata”. Reżyseria dyr. J. Piłarskiego. W rolach głównych pp.: Bronowska, Brandtówna, Piłarski, Bielecki, Kubiński, Gwido Trzywdar-Rakowski, Bolkowski i in. Bilety już nabywać można w obu kasach teatru przy ul. Ogrodowej i w cukierni Gostomskiego.

### TEATR W SALI GEYERA.

Bieżące trzy spektakle na drugiej scenie popularnej w sali Geyera wypełni melodijny wodewil w 4 aktach z tańcami i śpiewami „Nitouche”. Reżyseria Romana Urbańskiego. „Nitouche” grano będzie w sali Geyera w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu dzisiejszym nastąpi zamknięcie wystawy prac konkursowych na budowę szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi.

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 5-ej po poł. odbędzie się otwarcie wystawy jubileuszowej Wojciecha Sałwy, urzędzonej przez Centralny Związek Ogrodników Polskich, połączonej z wystawą najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich.

## NOWOCZESNY SPOSÓB STOSOWANIA DIETY W MIEJSCOWOŚCI KURACYJNEJ PISZCZANY.

Prof. dr. Brauer, dyrektor szpitala w Eppendorf pod Hamburgiem, wygłosił w zeszłym roku w Piszczanach referat na temat spotęgowania działania kąpieli błotnych przez stosowanie specjalnej diety. Na skutek jego wywodów zastosowano wypróbowany przez niego system diety w klinice budapestyjskiej Koronay w Thermia Palace pod kierownictwem docenta dr. Soós. Cechą charakterystyczną tego systemu jest to, że odpowiada on nie tylko wszystkim wymaganiom diety, ale również liczy się ze smakiem pacjenta. Dieta, której stosowanie przedstawiało zawsze pewną trudność dla lekarza, pacjenta, kuchni i służby, dzięki nowej organizacji przynosi wszystkim zainteresowanym li tylko ułatwienia. Bardzo ważnym jest stosowanie diety dla chorych na podagrę i cukrzyce, jak również dla cierpiących na reumatyzm, jeżeli z tym połączone są choroby nerek, żółtaczka lub kiszec. W tym ostatnim wypadku stosuje się w Piszczanach z powodzeniem kurację podwójną (głównie choroby gorącemi kąpielami i innych cierpień przez stosowanie specjalnej diety). 3249

## Ogród GRAND-HOTELU

— Dziś —

## Występy Baletu

primabaleriny ANNY ZABOJKINEJ odbywają się w

— Sali letniej Grand-Hotelu —  
Wejście z ul. Traugutta i Moniuszki.



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Piątek 20 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Wład. Grabski pragnie zmiażdżyć argumenty prof. Krzyżanowskiego

Dwa programy: za i przeciw kontroli.

### Artykuły publicystyczne Grabskiego wpłynęły na zmianę warunków pożyczki?

ex) Artykuł niniejszy stanowi cięta odpowiedź, zamieszczona w „Drogach Naprawy“ z dn. 15 b. m. przez b. premiera Wł. Grabskiego przeciwko zarzutom prof. Krzyżanowskiego wyznawcy innego programu.

Kampania publicystyczna, która prowadzi w sprawie pożyczki zagranicznej, nie daje spokoju pewnym czynnikom obecnego rządu. Dostają się mnie w organach rządowych ostre odprawy. Potępia się mnie za to, że jakobym się opierał na „bezsensownych plotkach o kontroli zagranicznej“, wytyka się moje własne dawne pożyczki, przejawiając fantastycznie różne ich wady. Dostają się mnie epitety „donkiszotowskiej fantazji w walce z urojonymi niebezpieczeństwami“. Nie obywa się przytem od posadzenia mnie o to, że motywem moich krytyk jest „chyba to, że sam pożyczki (obecnej) nie zawierałem“ lub, że „chcę odegrać się w opinii publicznej“. Zarzuca się też mnie, że idę po drogach „psucia interesu państwa“. Odmawia się mnie wogóle prawa do wyrażania sądów i krytyki.

Cała moja praca na stanowisku, które w latach 1924 i 1925 zajmowałem poddana została przy tej sposobności bezceremonialnie uproszczonemu potępieniu. Wszystkie dotychczasowe inwektywy i napaści zostały przez obrońców stanowiska pewnych kół rządowych, a głównie przez prof. Krzyżanowskiego, podjęte i ogłoszone w postaci wyroków nieomyślnych.

Co warte są te wyroki, to co innego. Są one wyrazem irytacji z jednej strony i braku poczucia moralnego z drugiej. Porównania moich rządów z mizyemii innymi się nie obawiam. Pierwszy wstał przed półtora rokiem na drogę obarczania mnie niesłusznymi i fantastycznymi wyolbrzymionymi zarzutami poseł Witos w swoich dwóch broszurach z przed roku. Było to świeżo po moim odejściu od władzy. Potrzebnem mi to widać było, by siebie rehabilitować i siebie naprzód wysuwać z cienia, w jakim pozostawał — co istotnie narazie osiągnął.

Ale czy rząd obecny potrzebuje czegoś podobnego dla siebie. Przecież mu nic nie grozi. Ze wszystkich przytem czynników moja krytyka najmniej może być dlań niebezpieczna. Nie reprezentuje żadnego stronnictwa, nie mam żadnego wpływu w obecnym Sejmie, nie myślę o żadnej akcji parlamentarnej wogóle, nie zapisuję się do żadnej organizacji, a więc sądziłem, że krytyka moja będzie przyjęta z większą dozą spokoju, niż to się okazało.

Porównywanie moich rządów z obecnymi, czem się specjalnie zajął prof. Krzyżanowski w „Czasie“, ale co naszkicował poprzednio sam wice-premier, jest tematem nie na czasie. Moich rządów ostatnich było 23 miesiące, nie licząc poprzednich. Rządy obecnie trwają niecałe 12 miesięcy, a bez zmiany gabinetu dopiero siedem miesięcy. Trzeba jeszcze sporo poczekać, by sąd mógł wypaść jako tako sprawiedliwie. W każdym razie muszę przypomnieć, że pierwsze dwanaście miesięcy moich rządów były świadkiem wcale nie mniejszych, a tylko nieco większych powodzeń na polu finansowym, niż ostatnie 12 miesięcy, jakie teraz przeżyliśmy. Jestem natomiast przekonany, że dalsze 11 miesięcy będą dla obecnego rządu dużo bardziej szczęśliwe, niż okazały się one dla mnie. Życzę mu tego z całym przekonaniem, bo życzę tego dla dobra Polski.

Kampania, którą rozpocząłem, miała na celu nie psucie wszelkiej pożyczki wogóle, gdyż potrzeby pożyczki nigdy nie negowałem ale doprowadzenie do tego, by przy pożyczce zagranicznej nie przyjmować kontroli obcej ani też programu obcego odnośnie do złotego. Wszak przeciwko kontroli przy pożyczce zagranicznej występowałem w prasie już rok temu, gdy zupełnie inny rząd był u władzy i wtedy miałem za sobą tę część prasy rządowej, która mnie dziś krytykuje. Czyż poruszenie tej samej sprawy dzisiaj nie było moim prawem i obowiązkiem? Przeciwno niebezpieczeństwem wpływów w nas obcych występuję nie od dziś. Od kontroli obcej obroniłem Polskę i w początkach 1924 r., gdy przygotowywała ją młoda wice-ministra angielskiego Younga i w końcu tegoż roku, gdy postulat tej kontroli był postawiony w Londynie przez innego wice-ministra angielskiego, przewodniczącego komisji konwersji międzynarodowej „relief“ — kredytów, które Polska w pierwszych latach swego bytu państwowego pozostawiała. Brałem to przeciwstawienie się ówczesnym planom na moją odpowiedzialność i nabrałem przez to moralnego prawa, by żądać, aby moi następcy robili to samo.

Zabieranie przenieście głosu w sprawie dewaluacji złotego przypisuje prof. Krzyżanowski upartej mojej chęci niedopuszczenia do przypiętowania moich błędów. Jakże się mylił on w zaślepieniu swoją pod moim adresem złośliwością. Jeżeli nie chce, by złoty był stabilizowany prawie po obecnym kursie, to nie może to być tłumaczone obawą moją przypiętowania tego spadku, który przy mnie nastąpił, gdyż przy mnie złoty spadł tylko do 6,4 zł. za dolara. A więc jeżeli chce, by kurs złotego stopniowo i powoli podnosił, to nie chce, by rząd przypiętował spadek, który nastąpił za moich następców, by przypiętował własną nieudolność w podnoszeniu kursu złotego pomimo znakomitej konjunktury ostatniego roku i nie chce, by przypiętował własną rezygnację.

Zachęcony tonem napastliwym przeciwko mnie prasy rządowej dał prof. Krzyżanowski szczególny upust swojej namiętności w zwalczaniu mnie, która do prowadziła go do użycia w stosunku do mnie wprost ordynarnych wyrażań. „Grabski nawarzył piwa“, miał „nóż na gardle“. Ale gdy niewybredność swojego poczucia przyzwolności posuwa prof. Krzyżanowski do takiego stopnia, że pod moim adresem używa wyrażenia „udrapo wany w toge patriotyzmu, w której mu nie do twarzy“, ujawnia on swoją własną twarz wyzuta widocznie z wielkiego odczucia należnego patriotyzmowi szacunku.

A jeżeli się dostało mi się prowadzenia pertraktacji, które w dodatku nie zupełnie się udały, nie dowodził to kwalifikacji do tego, by stać się augurem w sądzie o tem, komu jest do twarzy w tożym patriotyzmu, a komu nie.

W sprawie pożyczki zagranicznej nastąpił w atakowaniu mnie sojusz prasy rządowej i „Czasu“ krakowskiego.

„Czas“ z dn. 8. IV. pisał: „Jest więcej, niż wątpliwem, by grupa Morgana, udzielająca Bankowi tak ogromnego kredytu — i to na warunkach nie lichwiarskich — odstąpiła od swego żądania co do wglądu w całą politykę i gestję Banku“.

Dalej pisze:

„Wedle wiadomości, jakimi rozporządza, głównym przeciwnikiem pożyczki amerykańskiej okazał się prezydent Mościcki, wyrażający zdanie, iż możemy czekać, póki nie uzyskamy pożyczki bez żadnej kontroli polityki kredytowej Banku“.

Cytaty powyższe wykazują niezbitą:

że „Czas“ bronił, obecnie tak samo, jak rok temu, gdy również z nim już na ten temat polemizowałem, tezy, by przy pożyczce wierzyteli mieli szerokie prawo kontroli nad Polską, gdyż tyczące się kontroli polityki kredytowej Banku Polskiego oraz części budżetu i wyraża żal i oburzenie, że kontrola taka spotkała się z krytyką.

Wszystko wyraźnie dowodzi, że „Czas“ nie mógł być informowany przez byle kogo. Przypuszczenie moje, że prof. Krzyżanowski był tym informatorem, ma za sobą dużo cech prawdopodobieństwa. Któż ośmieliłby się bowiem bronić warunków propozycji pierwotnych, odrzuconych następnie przez rząd, któż ośmieliłby się wypominąć rządowi, że to on wdział, iż będą ciężkie warunki postawione, że upoważnił do ich przyjęcia, a teraz gotów jest wywrzeć się tego, któż ośmieliłby się napaść na stanowisko zajęte przez Pana Prezydenta w tej sprawie, jak nie ktoś, kto musiał żywo odczuć boleść tego delegata, który właśnie był winnym, że warunki, ułożone w Ameryce, okazały się następnie nie do przyjęcia.

Jeżeli prof. Krzyżanowski żąda odepnie dowodu, że to on inspirował „Czas“, to żądanie takie muszę uważać wprost za cynizm z jego strony. Nie ja potrzebuję udowodniać, że prof. Krzyżanowski dał podstawę do napisania artykułu w jego obronie, posunięta tak daleko, że ośmielał się krytykować stanowisko Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a „Czas“ powinien udowodnić, kto go do tego natchnął.

A z chwila, gdy ja rozpocząłem kampanię, żeby uzasadnić niedopuszczalność tych warunków, to dostało się mnie za to od prasy rządowej, a od „Czasu“ dostało się i mnie i Panu Prezydentowi, jednocześnie. Wprost nie chce się wierzwić, w jakich czasach żyjemy i do jakich granic może dojść cynizm ludzki.

Wobec powyższego błędna imnie zmyślenia, które pomieszczył „Czas“ za podpisem prof. Krzyżanowskiego pod moim bezpośrednio adresem. Wymyślił on najpierw oświadczenie Dillona w sprawie traktatu z Niemcami, którego nie było, a wymyślił na tej zasadzie, że zaznaczyłem, iż wojna celna, wydana nam przez Niemcy, utrudniła Dillonowi wzięcie latem 1925 r. drugiej transzy pożyczki. Na tej zasadzie utworzył prof. Krzyżanowski wersję, jakoby Dillon nalegał na nas, byśmy zawierali traktat z Niemcami. Operując takim swoim własnym fałszywkiem stawia następnie p. Krzyżanowski dylemat „albo p. Grabski oświadczenia Dillona rzucił do kosza“, co uważa on za nieprawdopodobne, gdyż zauważa, że jednak „Grabski nie chwalił się swoim heroizmem“.

W sprawie wojny celnej z Niemcami nie ja byłem czynnikiem, któryby się jej lękał i insynuacje p. Krzyżanowskiego pod moim adresem w tej sprawie są wprost bezcelne.

Ale widocznie bezcelność jest zaradliwa, gdyż jedno pismo, zwykle rząd podierające, zrobiło aluzję do mojej jakoby

przyjaźni dla Dillona. Niedługo gotowi są ogłosić Dillona za Grabszczyka. Zapewne po zawarciu obecnej pożyczki, do której wchodzi nie jeden a większa liczba bankierów, przybędzie znaczna liczba osób po świecie z tytułem przyjaciel polskich Ministrów Skarbu i Wicepremierów.

To, że rządy moje miały swoje ujemne strony i wady, to jasne. Wszak były to rządy ludzkie. Ze najgorszym faktem, jaki okazał się w końcowej ich fazie, był spadek złotego, to nie ulega wątpliwości. Ale czego ten fakt był skutkiem sprawa to wcale nie wyjaśniona. Prof. Krzyżanowski upraszcza sobie całe rozumowanie i przeciwstawił moim rządom, w których deficyty budżetowe pokrywano były biletami i bilonem rządom obcym, w których się tego nie robi i myśli, że takie przeciwstawienie wystarcza do zabrumfowania, że moje rządy musiały do spadku złotego doprowadzić, a rządy obecne tego się obawiać nie potrzebują. Takie stawianie sprawy nie pomoże sytuacji Polski, gdy nastąpi nieurodzaj, nie za pełni zapasów Banku Polskiego, które już stanęły na martwym punkcie, nie poprawi bilansu handlowego, który już przestał być aktywnym. Ze te ujemne rysy się już potworzyły, stało się tak skutkiem tego, że nie chciano korzystać z doświadczenia moich rządów, nie chciano zagłębić się w rozumienie skomplikowanych przyczyn spadku złotego i porzeczono na sformułowaniu jednego tylko zarzutu o nadmiernej emisji bilonu i biletów, jako głównej różnicy rządów poprzednich i obecnych.

Takie upraszczanie sprawy mści się dzisiaj.

Niewątpliwie, że wyrzeczenie się dalszej emisji bilonu i biletów przez ostatni rząd, jest wysoce dodatnim faktem i że zrównoważenie budżetu bez uciekania się do tej emisji jest wysoce pocieszającym. Ale przecież był to najwyższy czas po temu. W planie sanacji skarbowej, który przedłożyłem Sejmowi w 1923 roku, wyznaczyłem, że dochody zwyczajne nie będą w stanie pokryć wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w ciągu lat trzech; że dopiero w roku czwartym nastąpić może zupełna równowaga budżetu wa bez uciekania się do dochodów nadzwyczajnych. Przewidywania moje ówczesne ziściły się jak widzimy najzupełniej.

W budżecie na 1924 r. oraz w planie przeprowadzenia reformy walutowej przewidywany był dopływ środków bilonu i biletów na nadzwyczajne potrzeby budżetowe w latach 1924, 25 i 26. Tak się też i stało. Nie było to wcale prowadzeniem gospodarki deficytowej. Według mego planu z 1924 r., w roku 1927 o żadnym dalszym emitowaniu bilonu i biletów nie mogło już być mowy. To, że dziś budżet jest zrównoważony bez dochodów nadzwyczajnych i że emisja bilonu i biletów jest wstrzymana, jest to w zupełnej zgodzie z moimi planami z 1923 i 24 roku.

Czemu bilon miał swoje przeznaczone miejsce w budżetach poprzednich, a nie powinien go mieć więcej obecnie? Bo bez bilonu i biletów zdawkowych obejść się nie można, bo reforma walutowa musiała je wprowadzić w życie, bo budżety pierwszych lat po reformie wymagały tego środka nadzwyczajnego dochodów, ale budżety następne musiały poprzestać na innych dochodach, które w ciągu swych pierwszych lat powinny były tak być rozbudowane, by okazały się zadawalającymi. Można się spierać o to, czy nie za dużo wypuściliśmy tych środków. Prof. Krzyżanowski uważa, że 120 milj. to już było za dużo, prof. Taylor mówi o 200 milionach jako normie, Sejm i rząd ówczesny ustallili normę 12 zł. na głowę ludności, a więc około 360 milionów, później ta norma została powiększona do 410 milionów, ewentualnie do 460 m. zł. Rząd mój normę 360 nieco przekroczył, ale miało to miejsce znacznie później niż spadek złotego nastąpił.



pił. Rządy, które po mnie nastąpiły, przekroczyły normę 410 milionów. Rząd obecny na jesieni zdecydował się wrócić do normy 360 milionów, którą ja uważałem za najwłaściwszą.

Dla czego jednak w pierwszych latach po reformie trzeba było sięgać do takiego środka nadzwyczajnego, a obecnie ma on być już zupełnie zbytecznym. Jest to rzecz bardzo naturalna. W pierwszych latach mieliśmy sporo wydatków nadzwyczajnych, a dochody nasze nie były wcale rozbudowane. Monopol tytoniowy dopiero co był wprowadzony, spirytusowy jeszcze nie był uchwalony, a to są potężne źródła naszych dochodów. Za mnie monopole te były organizowane tak, by co rok dawać mogły coraz większe dochody. Z góry było to przezemnie przewidziane, że w 1927 roku źródła te doprowadzone zostaną do normalnej i pełnej wydajności. O tem dokładnie zawsze Sejm i opinie informowałem.

Na pokrycie nie wystarczającej wydajności dochodów zwyczajnych w latach 1924 — 25 i 26, póki monopole nie będą rozbudowane, przeznaczone były zgóry dwa źródła: podatek majątkowy oraz bilon i bilety. Tych ostatnich wypuszczono za dużo, gdyż podatek majątkowy wpłynął w ilości niewystarczającej. Ale w 1927 roku już było rzeczą wiadomą, że dochody zwyczajne powinny być starczyć dla zrównoważenia całego budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego i dalsze emitowanie bilonu czy biletów dzisiaj byłoby niczem nie usprawiedliwione. Dziś nadmierna ilość biletów powinna być wycofywana z obiegu w miarę ściągania zaletłości podatku majątkowego, niedopłaconych w latach poprzednich. Dla wycofania nadmiaru biletów z obiegu nie potrzeba pożyczki zagranicznej, wystarczy doprowadzić do uregulowania dawnych zaletłości. Rząd obecny ma złych obrońców i doradców finansowych, gdyż woła mu schlebiać, a to nie daje nigdy dobrych wyników. Dziś przed rządem stoją większe trudności, niż pół roku temu.

Gdy prof. Krzyżanowski ironizuje, że ja zawierałem pożyczki, gdy miałem móż na gardle, a rząd obecny przystępuje do zawierania jej, gdy wszystko jest jak najlepiej, nie był świadom tego, jak fatalnie trafił, robiąc powyższe porównanie. Gdy przystępowałem do pożyczki Dillona był to koniec grudnia 1924 i początek stycznia 1925 r.; mieliśmy wówczas w Banku Polskim 269 milj. zł. walut obcych, a razem ze złotem 372 miliony złotych trwałego pokrycia i mieliśmy już po za sobą pół roku wyjątkowego nieurodzaju. Mieliśmy tak samo, jak dziś 25 milionów spleconego kredytu rządowego w Banku Polskim, co podkreśla prof. Krzyżanowski jako wielki sukces czasów obecnych. Ale gdy rząd obecny przystępował do rokowań o pożyczkę, walut w Banku Polskim było 220 milionów, a łącznie ze złotem 369,2 milj., a więc mniej, niż wtedy, gdy ja do rokowań przystępowałem i to pomimo, że rząd ma po za sobą nie pół roku nieurodzaju, a tylko pół roku nadzwyczajnej korzystnej koniunktury węglowej, a urodzaj zły dopiero się zapowiada. Po cóż więc było mówić prof. Krzyżanowskiemu o nożu na gardle.

Swoim na mnie napaściom nadał prof. Krzyżanowski tytuł: Dwa programy. Ale programów ani nie rozwinął, ani nie pogłębił, tylko skorzystał z tytułu, by trochę schlebiać rządowi, a przeważnie napadać na mnie. A tymczasem istotnie są dwa programy finansowe dla Polski. Ale polegają one nie na tem, że w jednym był emitowany bilon, a w drugim nie, do czego redukuje się analiza prof. Krzyżanowskiego, bo emisja bilonu to nie program, a tylko fakt, towarzyszący z konieczności okresowi wprowadzenia nowej waluty i fakt, który w trzy lata po takim wprowadzeniu oczywiście, że nie mógł być kontynuowany. Ale jeżeli idzie o przeciwstawienie programowe, to można powiedzieć, że to, czego broni prof. Krzyżanowski, jest to program, który zadawała się chwilowemu oznakom pomyślnego układu stosunków, wżręka się wszelkiej własnej myśli i dążeń państwowych, opartych o własne siły i liczy tylko na pomoc kapitału zagranicznego i na dobre rady tych, którzy łącznie z tą pomocą finansową narzucać się będą ze swoimi radami.

Takiemu programowi przeciwstawić trzeba program, który nie zrażając się przeciwnościami stawia naczelne zadania naszej mocy państwowej, opierając się na własnych siłach, pragnie wykorzystać do świadczenia przydatnych kryzysów nie dla wypierania się własnych celów, a dla skorygowania środków do nich wład-

nych, który obcej pomocy finansowej nie odrzuca, ale jej nie wysuwa na czoło i przez to uniemożliwia wpływowi obcemu uzyskanie roli czynnika, mogącego zaciążyć na naszych losach.

W imię tego właśnie programu występuje, nie dla tego, bym chciał narzucać swoją osobę, ale dla tego, że w program ten wierzę.

Rząd obecny winien być świadom tego, że trudnych chwil los Polsce jeszcze

## Na łódzkim rynku pracy.

### Przemysł włókienniczy liczy 12 tys. bezrobotnych.

W pierwszej połowie maja nastąpiła, zapoczątkowana już w kwietniu, wydatna poprawa sytuacji na łódzkim rynku pracy. Poprawa ta objęła również i przemysł włókienniczy, gdzie w ciągu miesiąca prace uzyskało 980 bezrobotnych. Obecnie zatrudnionych jest w 810 fabrykach przemysłu włókienniczego 78.520 robotników, z których 74.651 r. botników

niezależnie nie zaoszczędzi i mogą one być bliższymi, niż się niejednemu wydać. Dla tego też nie powinniśmy wytracać z równowagi przestrogi, które idą pod jego adresem.

Widocznym jest przecież, że się one przydały: warunki pożyczki zostały zmieniły. Wierzę, że co znaczy kampania, która jaśno daży do tego, by więcej przestrogi nie otrzymywało? Dowodzi zaślepienia. A to Polsce na pewno nie pomoże.

jest ubezpieczonych w funduszu bezrobotnych. Przemysł włókienniczy pomimo spadku liczby bezrobotnych liczy jeszcze w samej tylko Łodzi 12.972 włókienników pozabawionych pracy. Na terenie Łodzi w ciągu ostatniego miesiąca 3500 osób znalazło prace przy robotach inw. stycznych i sezonowych oraz kanalizacji. (e)

## Nowe ulgi podatkowe dla kupiectwa

### Obniżenie podatku obrotowego i ograniczenie egzekucyj.

ex) W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o okólniku ministra skarbu Czechowicza, w którym polecił on prezesom izb skarbowych stosować ulgi przy opłacaniu podatku obrotowego dla tych przedsiębiorstw, które zostały zrujnowane kryzysem gospodarczym.

Obecnie Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała w sprawie tej dokładne wyjaśnienie, które poniżej przytaczamy. Wyjaśnienie to brzmi jak następuje:

Okólnik z dnia 9 b. m. za nr. 194 upoważnia prezesa Izby Skarbowej do obniżenia stawek podatku obrotowego do 1 procentu dla przedsiębiorstw, które prowadzą handel hurtowy, a nie mają należyćcie prowadzonych ksiąg handlowych. Z ulg tych mogą korzystać przedsiębiorstwa zajmujące się sprzedażą artykułów, objętych ulgą od pół do 1 proc. w roku 1926. Do artykułów tych należą artykuły pierwszej potrzeby, surowce niezbęd-

ne dla gospodarstwa rolnego, artykuły spożywcze, włókiennicze i budowlane.

Następnie okólnik wyjaśnia, że ulgi te mogą być stosowane jedynie w wyjątkowych wypadkach i na podstawie próby wniesionej przez przedsiębiorstwo na rece prezesa Izby Skarbowej. Prośba taka winna być poprzedzona kontrolą przedsiębiorstwa przez organa skarbowe.

Co się tyczy ograniczenia egzekucyj, okólnik wyjaśnia, że ograniczenie to może być dostosowane jedynie do tej sumy podatkowej, którą przedstawia płatnik Izby Skarbowej, przyczem za rok 1926 suma ta nie może być niższą od wymiaru tego podatku za rok 1925.

W dalszym ciągu zarządza okólnik, by władze skarbowe jak najrychlej rozpatrzyć odwołania przeciw wymiarowi podatku obrotowego za rok 1926, by zależnie od wyników natychmiast ograniczyć egzekucje. (f)

## Katastrofa na giełdzie berlińskiej.

ex) Cała prasa niemiecka przepelniona jest olbrzymimi artykułami o niebywałej katastrofie, jaka na skutek zarządzonej przez prezesa Reichsbanku, dr. Schachta, zmiany w systemie udzielania bankom kredytu, nastąpiła w dniu 13-go b. m. na giełdzie berlińskiej. Geneza i przebieg tej katastrofy przedstawiają się, jak następuje:

W wywiadzie, udzielonym redaktorowi berlińskiego „Lokalanzeiger”, prezes dr. Schacht, zapytany o przyczyny, które zniwoliły go do tak nagłej decyzji, oświadczył:

„Już kilkakrotnie w ub. r., a w lutym b. r. zwracałem dyrektorom banków uwagę na nienormalny stan ich kas, spowodowany przez nadmierne udzielanie t. zw. zaliczek repertowych, czyli zaliczek na papiery wartościowe. Doszło w końcu do tego, że gdy przed wojną likwidalność kas bankowych wynosiła przeszło 7 proc., we dług ostatnich dwumiesięcznych bilansów spadła do 2 proc. Gdy więc dawniej banki w chwili nagłego zapotrzebowania pieniężnego były w możności pokryć je w znacznej części z własnych środków, obecnie i najmniejsze zapotrzebowanie pokrywać musiały z pomocą lombardu lub weksli w Banku Rzeszy. Mimo moich napomnień, iż stan taki przedewszystkiem ze względu na walutę absolutnie dłużej tolerowany być nie może, banki nie zmieniły go. Kiedy więc 11-go b. m. reprezentanci wielkich banków berlińskich zjawili się u mnie z niesłychaną w dziejach bankowych propozycją, by Bank Rzeszy dla poprawy sytuacji na rynku pieniężnym podniósł stopę dyskontową, zrozumiałem, że wybiła dla mnie godzina czynu. Nie ulegało bowiem już żadnej wątpliwości, że do tej bezprzykładnej propozycji zniwoliła banki wytworzona przez nie same sytuacja na rynku pieniężnym. Zwiększone zapotrzebowanie pieniężne nie było przecież wynikiem produktywności gospodarczej, lecz jedynie wynikiem nadmiernych kredytów, udzielanych przez banki na zakup papierów wartościowych. Podwyższenie stopy dyskontowej w Banku Rze-

szy nie tylko więc nie leżałoby w interesie gospodarczym, lecz przeciwnie oznaczało by niczem nieusprawiedliwione zwiększenie ciężaru gospodarstwa. Dyrektorowie banków zwrócili mi uwagę, iż zwykła dyskonta spowoduje nowy napływ pieniądza zagranicznego i przyczyni się tem samem do poprawy sytuacji na rynku pieniężnym. Na to odpowiedziałem im, iż dla celów giełdowych obecnie napływa dość pieniądza obcego po znacznie wyższej od oficjalnego dyskonta stopie. Interes zaś waluty nakłada na Bank Rzeszy obowiązek ograniczania napływu obcego pieniądza w ogóle, a w szczególności pieniądza krótkoterminowego. Wszystkie bowiem sfery, korzystające z tego krótkoterminowego pieniądza zagranicznego, liczą na to, iż w razie konieczności nagłego jego zwrotu Bank Rzeszy udzieli potrzebnych dewiz. Otóż tu właśnie tkwi dla waluty najgroźniejsze niebezpieczeństwo. Dlatego też oświadczyłem dyrektorom banków, iż nie tylko dyskonta nie podwyższę, ale zniwolię banki do silnego ograniczenia zaliczek repertowych.“

To oświadczenie prezesa Banku Rzeszy było, jak zgodnie podaje cała prasa niemiecka, sygnałem do bezprzykładnej w dziejach berlińskiej giełdy katastrofy. Nawet wybuch wojny światowej w 1914 r. nie spowodował tak horendalnego spadku kursu walorów, jaki nastąpił w dniu 13-go b. m. Niektóre walory spadły prosto o 100 proc., zaś przeważna liczba o 30—50 proc. Już dziś panuje tu przekonanie, że lwią część gigantycznych strat poniesiona będzie przez banki i prywatnych bankierów, gdyż klientela absolutnie nie będzie w możności pokryć różnic.

Dziennik berliński „Acht-Uhr-Blatt“ stwierdza, że niemiecki majątek narodowy z powodu ostatniej katastrofy giełdowej, poniósł miliardowe straty i zaznacza, że koła giełdowe są przekonane, iż na wej. de Brocqueville'a, granice te są wpłynął agent reparacyjny Parker Gilbert, który wobec Rzeszy wystąpił z żądaniem, dotyczącymi transferu.

## Budowa nowych elewatorów zbożowych.

ex) Ministerstwo rolnictwa wykańczy już projekt budowy sieci elewatorów zbożowych w Polsce z uwzględnieniem już istniejących. W pierwszym rządzie projekt ten omawia konkretne roboty nad budową elewatorów w najbliższej przyszłości, co pochłonie kilkanaście milionów złotych.

W tych dniach projekt przedłożony za stanie Komitetowi ekonomicznemu ministrów, który zajmie się specjalnie tą ważną dla Polski sprawą. Możliwe, że wyzyskanie nowych elewatorów, które mają być dopiero zbudowane jest spóźnione, jechnakże będzie to miało ogromne znaczenie dla normowania cen zboża, a więc maki i chleba na przyszłość, dzięki możliwości nagromadzenia zapasów w okresie niższych cen.

### USTAWA O SPÓLKACH AKCYJNYCH.

ex) Ustawa o spółkach akcyjnych już została opracowana i w najbliższych dniach zostaje przesłana do Komitetu ekonomicznego ministrów, poczem zostanie w przyspieszonym tempie ogłoszona w formie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 19 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.12, Berlin 46.875 — 47.275, wypłata na Warszawę 47.05 — 47.25, na Katowice 47.00 — 47.20, Gdańsk 57.70 — 57.84, wypłata na Warszawę 57.63 — 57.77, Wiedeń czeki 79.19 — 79.69, Praga 377.75.

### NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH. Zboże:

Zyto 56.00—57.00  
Pszennica 64.00—64.50  
Jęczmień 51.00  
Owies poznański 51.00—52.00  
Owies kresowy 48.00—49.00  
Otręby żytnie 40.00  
Otręby pszenne 35.00  
Tendencja wyczekująca  
Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu:  
Żytnia specjalna 82.50  
Żytnia luksusowa 81.00  
Żytnia Patent 79.50  
Alaska 76.50

Bracia Kowalscy w Kaliszu:  
Pszenna I gat. 88.50  
Pszenna Wilson 92.50  
Pszenna 0000 84.50  
Pszenna 000 74.00  
Zelechowski w Łowiczu:  
Pszenna I gat. 90.00  
Żytnia 0000 82.00  
Schneider i Zimmer, Leszno (Wielkopol.):  
Żytnia luksusowa 83.00  
Żytnia Falke 81.00  
Pszenna Patryja 96.00  
Tendencja utrzymana.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:  
Dolary zł. 8,92,25

Na zebraniu wczorajszym panowała dla dolara tendencja słabsza. Akcje znajdowały się w poszukiwaniu, jednak żadnych transakcyj nie dokonano wobec zupełnego braku materiału.

Towarzystwo „Saturn” wypłaca w dniu dzisiejszym, t. j. 20 b. m. w centralnych instytucjach i oddziałach Banku Handlowego w Warszawie i Banku Handlowego w Łodzi dywidendę od akcji okaziełowych w sumie zł. 8.— za jeden kupon. Od akcji użytkowych dywidenda wypłacana nie będzie. (ah)

### DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,93 w żądaniu i 8,92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 17 maja 1927 r.  
Dla dorosłych. Monumentalny obraz wschodni w 8 aktach (II seria)

### INDYJSKI GROBOWIEC

pod tytułem: Tygrys z Eschanapur

### Dla młodzieży: Ognisty potwór

Dramat w 8-miu częściach.



**GIELDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, dnia 19 maja (Pat.)  
Notowania oficjalne.  
Gotówka.  
Dolary 8,92 — 8,94 — 8,90  
Czeki.  
Holandia 357,95  
Londyn 43,42  
N. York 8,93  
Paryż 35,01  
Praga 26,50  
Szwajcaria 172,01  
Wiedeń 125,80  
Włochy 48,75

Norblin 188.—  
Parowozy 0,90  
Rudzki 3,10, 2,95, 3,02  
Ursus 2,45  
Żyrardów 21,25, 20,40  
Żegluga 0,70  
Kijewski 95.—  
Częstocice 3,70  
Cukier 6,05, 5,95  
Węgiel 113,50, 115,25, 114.—  
Fitzner 7,50  
Modrzejów 10,50, 10,15, 10,25  
Ostrowieckie 82,25

Włochy 188,75 Szwajcaria 491,75  
Praga 75,70 Holandia 1022,50  
Norwegia 658,00 Szwecja 638,00  
Rumunja 15,30 Niemcy 605,25

**Na srebrnym ekranie.**

**„LUNA“.**  
„NA PROGU SYPIALNI“.

Poprzez fabule erotyczną tego obrazu przejawia czerwoną nić melancholiję starego człowieka i tęsknotę za świetną przeszłością, za blaskiem chwały cesarskiej monarchii naddunajskiej. W promieniach tej sławy kapłan się stary kustosz zabytków cesarskich, których strzeże, przekonany, że rychły powrót „najjaśniejszych państwa“ przywróci dawną glorię i świetność na świecie tak bardzo szarym i wyszydającym ten swoisty sentymentalizm. Równoległe z tą akcją rozwija się miłosny dramat młodego Lewisa, syna powojennego dorobkiewicza i fabrykanta samochodów z córka starego kustosa. Nie jest on bynajmniej za chwycony tą partią, której losy przypomniał jej ojciec. Konflikt wika się z chwilą, gdy pomiędzy parą kochających stanie starszy, ale doświadczony w kunście miłości przyjaciel młodego Lewisa ksztaże Colalto. Młoda dziewczyna ulegnie na chwilę pozorom, da się porwać zaufaniu, jakie posiada wobec powiernika jej ojca, księcia Colalto, ale wkońcu przecież uczucie zwycięży i nie stać na drodze do szczęścia jej i Lewisa nie będzie. Film ten posiada wiele miłych momentów i prześlicznych zdjęć plenerowych ze starego Wiednia. Mistrzowska gra Erny Morena w roli starej przyjaciółki księcia Colalto, która żywi głębokie uczucie przyjacielskiej tkliwości dla Lewisa i Wernera Kraussa, jako księcia tworzy doskonałe tło dla pary zakochanych. Świetna w amerykańskim zwrotnem temple utrzymana groteskowa komedia uzupełniły ciekawego programu w Lunie.

**KOMUNIKAT.**  
**PODZIĘKOWANIE.**

Zarząd Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica czuje się w miłym obowiązku złożenia serdecznego podziękowania szanownemu zarządowi Polskiej Macierzy Szkolnej za ofiarowanie na cele Towarzystwa kwoty 500 złotych oraz Sejmikowi Powiatu Łódzkiego za złotych sto i za uchwalenie wpłacania do kasy Towarzystwa rocznie sumy tej samej wysokości, jako stałej materialnej pomocy.

Zarząd Tow. Przyrodniczego z prawdziwą wdzięcznością widzi w poczynaniach obu instytucji głębokie zrozumienie celów, jakie Tow. sobie wytknęło i ma nadzieję, że przeniknie ono do całego społeczeństwa, które zechce dołączyć się do podjętej akcji i poprzeć ją w miarę swych sił i możliwości.

Zarząd Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Dolarówka 53,50, 53.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna 66.—  
Pożyczka kolejowa 102,80, 103.—  
8-proc. listy zastawne ziemskie Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63,50, 63,25  
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.—  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 63,50

**AKCJE.**

Notowano w złotych.  
Bank Dyskontowy 136.—  
Bank Polski 155.—, 152,50, 153.—  
Bank Zarobkowy 96.—, 96,50  
Bank Handlowy 7,90  
Bank Zachodni 5.—  
Czersk 1,27, 1,25  
Michałów 0,90, 0,89  
Firley 66.—  
Łazy 0,46  
Nobel 6,10, 6,05  
Lilpop 34,25, 33.—, 33,50

**GIELDA GDAŃSKA.**  
Gdańsk, 19 maja (PAT)

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.  
100 złotych polskich 57,70—57,84  
ozek na Londyn 26,07  
Telegraficzna wypłata:  
na Warszawę 57,63—57,77  
na Berlin 122,297—122,605

**GIELDA LONDYSKA.**  
Londyn, 19 maja (PAT)

Notowania końcowe.  
New-Jork 4,85 1/2 Holandia 12,13 1/2  
Francja 124,02 Belgja 34,94 7/8  
Włochy 89,22 Niemcy 20 45 5/8  
Szwajcaria 26,24 Hiszpanja 27,79  
Portugalia 2,58 Danja 18,90 1/4  
Szwecja 18,15 Norwegia 18,75  
Praga 163,81 Helsingfors 192,90  
Wiedeń 34,50 Warszawa 47,50

**GIELDA PARYSKA.**

Paryz, 19 maja (PAT)  
Notowania końcowe.  
Londyn 124,02 N. Jork 25 3/4  
Belgja 354,50 Hiszpanja 448,00

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — Dzisiaj!  
Arcydzieło filmowe p. t.  
**Królewski Lowelas**  
Przygody płochego księżątka  
W rolach głównych największe sławy ekranu  
**Ricardo Cortez i Adolf Menjou.**  
Ceny miejsc: W dnje powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30.

**Papa dachowa**  
**Asfalt**  
**Smola**

Egzystująca od roku 1876  
firma **A. TAHN i S-ka**  
Łódź, ul. Sienkiewicza 58, tel. 125.  
Wykonuje Roboty dekar-  
skie, asfaltowe,  
blacharskie, betono-  
we i brukarskie  
CENY KONKURENCYJNE.

**OBWIESZCZENIE.**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądana została pożyczka na nieruchomości pod Nr. 272 c, przy ulicy Cegielnianej przez Serełę Helman zł. 200.000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia

**Najlepszy spinacz IRI**  
do akt jest

wyrób krajowy, patentowany pod W.U. 424. Do nabycia w wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25, lub po cenach hurtowych od Zakładów Przemysłowych „GREX“ Sp. z o. o. Poznań, 27 Grudnia 9.

**Starostwo Krajowe Pomorskie**  
**w Toruniu.**

zamierza oddać w drodze przetargu publicznego dla swych zakładów dostawę około 3,900 mtr. materiału na pościel (powłoki, prześcieradła)

- „ 9,500 „ materiału białego na koszule, fartuchy etc.
- „ 9,600 „ płótna na ręczniki, sienniki etc.
- „ 9,200 „ barchanu na halki, kalesony etc.
- „ 644 „ płótna na fartuchy
- „ 5,600 „ materiału na suknie letnie i zimowe
- „ 2,900 „ drełu (cajgu) na ubrania męskie
- „ 1,350 „ manszestru (wzgl. skóry ang.) na ubrania męskie
- „ 1,740 „ sukna na ubrania męskie
- „ 5,100 „ materiału różnolitego
- „ 140 „ okien firan
- „ 2,800 szt. chustek na głowę, szyję, do nosa wzgl. odpowiedni materiał na ten cel
- „ 320 szt. der (koców) wełnianych i stepnowanych
- „ 600 kg. wełny i bawełny (ewtl. odpowiednia ilość gotowych pończoch wzgl. skarpet).

Oferty opieczetowane z napisem „Oferta na materiały włókiennicze“ winne wpłynąć do dnia 7 czerwca b. r. do godz. 15-ej.

Wadium w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy należy złożyć w Głównej Kasie Krajowej w Toruniu, Mostowa 13 w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych według obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 28.XII.26 (p. „Monitor Polski nr. 2 z dnia 4.I.1927 r.).

Otwarcie ofert nastąpi w środę dnia 8.VI b. r. o godz. 10-ej. Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert oraz obniżenie ilości wyżej wymienionych materiałów. Oferty na poszczególne rodzaje materiałów, etc. są dopuszczalne.

Szczegółowe informacje co do warunków dostawy, rodzaju zapotrzebowanego materiału etc. przesyła na żądanie Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu, Mostowa 13, telef. nr. 583 i nr. 584.

Starosta Krajowy Pomorski  
**Dr. WYBICKI.**

**Zaraz poszukuję sklepu,**  
**3-2 pokoje z kuchnią**  
suche, słoneczne, punkt niezbyt odległy. Oferty „Kurjer Łódzki“ pod literami „M. Z.“

**NAUCZYCIELKA**  
dyplom. języki francuski i niemiecki doskonale świadectwa, pragnie otrzymać posadę w szkole średniej lub w gimn. państwowym.  
Informacje: Sienkiewicza 58, m. 2, od 10—12 i od 4—6.

**Większy sklep kolonialny i farb**  
w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

**RYMARZE**  
do robót ręcznych i maszynowych mogą się zgłaszać.  
Zakłady Przemysłowe  
**Bronisław Grabski,**  
Łódź, Zakątna 59/61.

**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ „SOWA“  
APTEKI ST. HAMBURGA i SSK w ŁÓDZI  
DO NABYCIA WSZĘDZIE



**NAJUPORZĄDZONY BÓL GŁOWY**  
IRYGINALNE PROSZEK  
Z KOGUTKIEM



Do akt. Nr. 643/27 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **STANISŁAW DULKOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dn. 8 czerwca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej L. 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mordki-Hersza Hendeless i składających się z mebli ocenionych na sumę 560 zł. Łódź, d. 16/V-27 r. Komornik **S. Dulkowski.**

Do akt. Nr. 38/26 r.  
**Ogłoszenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **ST. DULKOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dniu 30-go maja 1927 r. o 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 30, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szlasy Szyfta i składających się z mebli, ocenionych na sumę 3066 zł. Łódź, d. 11/V-27 r. Komornik **S. DULKOWSKI.**

**Dr. med.**

**Rapepori**  
ul. Pr. Karłowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiesz.

**Poszukuję**

zdolnego, inteligentnego agenta na m. Łódź, ze stałą placą miesieczną. Oferty wraz z życiorysem i fotografiją składać w administracji — pod „Zdolny 2“.

**Szkoła pływania i wiosłowania** przyjmuje zapisy i na **gimnastykę** ul. Moniuszki 11. : **LIGA MORSKA** od 5—7 po poł.



**DR. MED. PRYBULSKI**  
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1

**Gimnazjum Żeńskie**  
**M. Hansenówny**  
ul. Piotrkowska L. 209.

Egzaminy dla nowowstępujących uczenic rozpoczyna się dnia 23 maja o godz. 9 rano. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 8-ej do 2-ej.



**LECZNICA**  
dla przychodzących chorych,  
gabinet dentystyczny  
i Instytut Roentgenowski  
(Dyagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)  
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33  
Lampa kwarcowa. Dżatermie. Szkiepczenie ochronne. Anabizy.  
Przyjmują lekarze:  
Dr. GOLDSTEIN-POLAK  
Dr. JUSTMAN  
Dr. M. KANTOR  
Dr. PAPIERNY  
Dr. RAKOWSKI  
Dr. ROZENCWAJG  
Dr. ROZANER  
Dr. WAJNBERG  
Dr. STUPEL  
Lekarz dentysta GRODZIENCZYK N. ROSES  
Lecznica czynna cały dzień.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.**  
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.  
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeżający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęcia od 10-7. Dla panów od 2-4



**FEMY**  
**KREM FEMY**

jest środkiem kosmetycznym sporządzonym na zasadach ściśle naukowych. Krem Femy usuwa w ciągu 5-10 min. wszelkie owłosienie.  
**Femy** — nie posiada żadnych szkodliwych składników i nadaje się do użycia na całym ciele.  
**Femy** — nie wywołuje zaczerwienienia ani podrażnienia naskórka i powoduje przy użyciu mleczki uczucie chłodu.  
**Femy** — nie osłabia trudną do usunięcia warstwy tłuszczu, lecz daje się łatwo zmyć szpinakową wodą.  
Za dobry wynik gwarantujemy. Aby zapobiec szybkiemu zarostowi należy miejsce na które działa krem Femy zmywać mydłem rajdowym Femy (Radium Depilations Femy).  
Ządać w aptekach, skł. aptecznych i perfumeryjnych. Generalne zastępowanie na Polskę i w m. Gdańsk. Hurtowa Perfumeria A. Nelken i A. Mendelson, Warszawa, Nalewki 36, tel. 144-82.

**Tarby, lakiery i przybory malarzkie**  
**ALEX MILLER & S**  
Lódzki Przejazd 4

**TABLETKI KEFIROWE**  
DO UŻYTKU DOMOWEGO  
SPOSÓB UŻYCIA DOŁĄCZONY DO KAŻDEGO PUDEŁKA  
FABR. CHEM. FARM  
**Polarow Krogulecki**  
WARSZAWA

**ODCISKI**  
ZGRUBIAJĄCE I BRODAWKI  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROŃNIE  
ZNAJĄC OD GÓŁAT  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CŁOUCIEN I APARACJI  
WARSZAWA

**Piegi**, 26-letnie planisnę usuwa pod gwarancją aptekarką Jana Gadebuscha „Axela” krem od piegów: 1/2 stoika 2.50 Zł. 1/4 st. 1.45 Zł. do tego mydło. „Axela” 1 kaw. 1.25 Zł. 3 kaw. 3.50 Zł.  
Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:  
J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6  
J. Lipiński „Piotrkowska 50  
St. Majewski „ 124  
St. Romanowski „ 259  
J. Auerbach — skł. aptecz. — Zgierz  
M. Bartoszewski, Aptska Łódź, Piotrkowska 95  
H. Rechmann, Łódź, Piotrkowska 95  
J. Gadebusch, Poznań ul. Nowa 7 (Bazyl.)  
A. Dietel, Piotrkowska 157.  
M. Riewski, Andrzeja 2.  
B. Pilc, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)  
M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.

**! RUMUNJA !**  
Poważny Import-Eksport. Dom Agentury w Bukareszcie poszukuje PRZEDSTAWICIELSTW

artykułów nadających się do eksportu, zwłaszcza surowców, na całą Rumunję. Pierwszorzędne referencje do dyspozycji. Dla osobistych porozumień się przedstawiciel bawił chwilowo tutaj. Oferty sub „RR” do administracji pisma,

**LOKAL handlowy**  
Celem utrzymania w posiadaniu wydzierzonego lokalu przy przynajmniej ulicy w Bydgoszczy, poszukuje współnika do otworzenia jakiegokolwiek brzozy pod moją, lub neutralną firmą.  
Zainteresowani, że moje poważne przedsiębiorstwo sałoż. w roku 1907.  
Panowie, którzy mogą zająć się kierownictwem przedsiębiorstwa raczą oferować pod „Gentrum Miasta Bydgoszcz” do Eksp. Gaz.

**Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie**  
otwiera nowy kurs dn. 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne.  
Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23.

**HEMOROJDY**  
Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie swędzenie, pieczenie zmniejszają Guzy (zylaki), sprzedają apteki i składy apteczne.

**Do akt. Nr. 2274/26r. Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JÓSEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z samochodu, należącego do Chaima Wojskiewskiego i oszacowanych na 650 zł.  
Łódź, d. 13/V. 27 r.  
Komornik J. Tomaszewski

**Do akt. Nr. r.389/27 Ogłoszenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1927 r. o 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 30, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Oleka Kajnatka i składających się z mebli ocenionych na sumę 2120 Zł.  
Łódź, d. 18/V-27 r.  
Komornik S. DULKOWSKI.

**Do akt. Nr 624/27 r. Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Abrahama Wislicickiego i składających się z mebli, ocenionych na sumę 1145 Zł.  
Łódź, dn. 13.V.27 r.  
Komornik S. Dulkowski.

**Dr. med. Niewiażski**

Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

**Do akt. Nr. 526/27r. OBWIESZCZENIE**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JÓSEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z samochodu, należącego do Chaima Wojskiewskiego i oszacowanych na 650 zł.  
Łódź, d. 13/V. 27 r.  
Komornik J. Tomaszewski

**Dr. med. H. LUBICZ**

Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

**MI-D**

peżeszony czysty świeży, tegoroczny, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto 3 kg. Zł. 10.80 5 kg. zł. 15, 10 kg. zł. 28, wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysła za zależką L. WINOKUR Tarnopol Tarnowskiego 14 (Małopol eka)

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukiwanych pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

**Nauczba i wychowanie**

Natynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przyśpiesza szybko i dobrze do egzaminów dla elitarnych, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralnia

**Prancuskiego udzie**

la dyplomowana nauczycielka. Wykwintna konwersacja, teoria korespondencji, korespondencja, korespondencja. Alcje 1-go Maja 16, m. 3, poniedziałki, czwartki i soboty od 5-6, 3179

**Planista rutyn.**

uczyciel muzyki udziela lekcji na fortepianie poszukującym i zasawianym K. Świątkowski ul. Zgierska L. 11. 3279

**Samochód**

„Ford” turystryczny w dobrym stanie okazuje do sprzedania byłe zaraz, ul. 6-go Sierpnia 16 u dozorczy w godzin. od 8 do 9 rano.

**Przedam plac**

rozmowy z oficyną murywaną, trzy mieszkania wolne w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Garapich L. 137, Józef Stroński. 3238

**Przem. szafę, otomanę, maszynę, łódka wieszak i słupki**

przedam najkajtaniej. Główna 55, m. 46, prawa oficyna parter. 3265

**Przedam sklep w**

dobrym punkcie. Wiadomość: Główna 40, m. 2, M. Hasbne.

**Kupuje zęby**

szluczne, używane nawet połamane, placę dobrze. Uwaga! przyjeżdż tylko na kilka dni. Hotel „Monopol” ul. Zawadzka nr. 7, pokój 34, przyjmuję od 10-2 i od 4, do 7 wiecz.

**Dr. med. P. BRAUN**

Poludniowa 23. Specjalista Chorób skórnyc h, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

**Poszukiwane**

Handlowiec w latach średnich — godny saufania z prezencją i talentem akwizycyjnym, buchalter-bilansista i organizator z gruntowną znajomością języków: polskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego (dostatecznie) — poszukuje posady, jako buchalter, reprezentant, korespondent etc — O ferty sub „Sumienia s i i a pierwszorzędna” do administracji. 3139

**Lokale i mieszkania.**

Okal sklepawy — jednopokojowy odstąpić Adres w administracji „Kurjera Łódzkiego”. 3231

**Poszukiwane**

Handlowiec w latach średnich — godny saufania z prezencją i talentem akwizycyjnym, buchalter-bilansista i organizator z gruntowną znajomością języków: polskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego (dostatecznie) — poszukuje posady, jako buchalter, reprezentant, korespondent etc — O ferty sub „Sumienia s i i a pierwszorzędna” do administracji. 3139

**Przedam plac**

rozmowy z oficyną murywaną, trzy mieszkania wolne w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Garapich L. 137, Józef Stroński. 3238

**Przem. szafę, otomanę, maszynę, łódka wieszak i słupki**

przedam najkajtaniej. Główna 55, m. 46, prawa oficyna parter. 3265

**Przedam sklep w**

dobrym punkcie. Wiadomość: Główna 40, m. 2, M. Hasbne.

**Motocykl „Indjan”**

na chodzie do sprzedania. Pabjanice, Ległonów 9. 3191

**Posady i prace.**

Zaofiarowane. Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Kursy wyuczenia listowne: buchalterji rachunkowości kuplekiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalgigrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów!

**Poszukuje osoby**

umiejącej doskonale gotować, czyścić, uczyć. Zgłaszaj się sobota od g. 10-1. Wólczańska 62 m. 3. 3263

**Poszukuje osoby**

umiejącej doskonale gotować, czyścić, uczyć. Zgłaszaj się sobota od g. 10-1. Wólczańska 62 m. 3. 3263

**Poszukuje osoby**

umiejącej doskonale gotować, czyścić, uczyć. Zgłaszaj się sobota od g. 10-1. Wólczańska 62 m. 3. 3263

**Poszukuje osoby**

umiejącej doskonale gotować, czyścić, uczyć. Zgłaszaj się sobota od g. 10-1. Wólczańska 62 m. 3. 3263

**Poszukuje osoby**

umiejącej doskonale gotować, czyścić, uczyć. Zgłaszaj się sobota od g. 10-1. Wólczańska 62 m. 3. 3263

**Poszukuje osoby**

umiejącej doskonale gotować, czyścić, uczyć. Zgłaszaj się sobota od g. 10-1. Wólczańska 62 m. 3. 3263

**Różne mieszkania**

na sprzedaż, ul. Św. Kazimierza L. 4, przy tramwaju o bok kolonii skarbowców. Wiadomość na miejscu w godz. od 1 do 2 1/2 m. 9. 2065

**Przyjmę pana**

na mieszkanie. Kilińskiego 151, m. 12. I piętro pr. oficyna. 3227

**Pokój umeblowany**

przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia dla solidnego pana. Oferty sub „1 czerwiec” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 3280

**Poszukuje pokoju**

w dzielnicy ul. Główna do Traugotta. Oferty z podaniem ceny do „Kurjera Łódzkiego” — pod „A. N. 73”. 3280

**Poszukuje lokalu**

w okolicach Łodzi odpowiedniego na kino. Oferty do Adm. „Kurjera Łódzkiego” sub „Kino”. 3270

**Mieszkania do**

wynajęcia pokoje z kuchnią, Szpitalna 16, Widzew — przy Kasie Chorych 3272

**Pokój do wynajęcia.**

Konstantynowska 68, III piętro, m. 9. 3289

**Oklep na handel win**

i wódek w dobrym miejscu do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 3276

**Prasowaczka**

zdolna do pracy. Nowo-Zarawska 13 Pralnia. 3278

**Letnie mieszkania.**

Wabka Pierwszorzędny pensjonat Gaszyn poleca pokoje słoneczne, łódka angielskie — pianino, elektryczność, kuchnia wykwintna. Od lat 25-letnie 5 minut pieszo. Maj, czerwiec od 10 do 12 zł. 3422

**Różne**

Kuszerka I. Olszewski — przyjmuje zamów. dla niezamierzonych wstępujących Piotrkowska L. 118, m. 9. 2065

**Bezpłatne prospek**

ty listowych kursów stenografji wysła Redakcja Stenografja, Warszawa, Szczęśliwa 13.

**Przetęzenie. Odnośne ogłoszenia**

p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

**Małżeństwo**

Małżeństwo ogłoszenia p. Gedałki Pasmańskie dotyczące znikomego zgubienia kwitu z Banku Depozytowego w Łodzi na sumę 930 dolarów, oświadczam, że kwit ten jest w moim posiadaniu, ponieważ pieniądze do Banku ja włożyłem i p. Pasmańki otrzymał je może dopiero po ślubie z moją córką, Ieek Frydman (Zalów).

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralne gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Reklamów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.
Konto cke	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	
kowe	Dla robotników " " " " 3.70	W tekście	40 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	
P. K. O.	Na prowincji " " " " 5.00	Za tekstem	30 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	
Nr 61747.	Zagranica " " " " 10.50	Nekrologi	30 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	
	Odnoszenie do domu " " " " 0.40	Komunikaty	30 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	
		Zwyczajne	8 " " " " " " " " 1 " " " 10 łamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłan. po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		

Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca, Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Odbita we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: Jan Stynulowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o.